

DR TADEUSZ CYPRIAN
Prokurator Sądu Najwyższego

PRAWO PRASOWE



1 9 3 9

Księgarnia Wł. Wilak w Poznaniu

POPULARNA BIBLIOTECZKA PRAWNICZA

pod redakcją adwokata Michała Howorki

- Nr. 1. Howorka adw. — Adwokat i klient (w druku)
Nr. 2. Howorka adw. — Najem (cena 1,50 zł)
Nr. 3. Howorka adw. — Ulgi dla rolników (cena 2,— zł)
Nr. 4. Jonsik Wacław S. O. — Jak sporządzić testament
(cena 2,— zł)
Nr. 5. Howorka adw. — Krótki zarys prawa cywilnego
(obow. na Ziemiach Zachodnich) (cena 4,50 zł)
Nr. 6. Howorka adw. — Krótki zarys zobowiązań
(cena 2,— zł)
Nr. 7. Hryniewiecki J. Dr — Krótki zarys polskiego prawa
upadłościowego oraz polskiego prawa o postępo-
waniu układowym (cena 2,— zł)
Nr. 8. Hryniewiecki J. Dr — Krótki zarys prawa handlo-
wego obowiązującego w Polsce (cena 3,— zł)
Nr. 9. Howorka M. adw. — Krótki zarys prawa wekslo-
wego i czekowego

Dalsze tomiki w przygotowaniu

Wydawnictwa Księgarni Wł. Wilak
Poznań - Podgórna 10. Tel. 10-11. P. K. O. 201355

PRAWO PRASOWE

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 21 listopada 1938
(Dziennik Ustaw R. P. Nr 89, poz. 608)

Tekst ustawy i komentarz

Opracował Dr Tadeusz Cyprian
Prokurator Sądu Najwyższego

Kolekcja
Emila Kornasia



1 9 3 9

Księgarnia Wł. Wilak w Poznaniu



CN KEK 317008

CZCIONKAMI DRUKARNI S. A. „OSTOJA” W POZNANIU

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. D1 nr 60/2012/ 01

WSTĘP

Prawo prasowe, jednolite dla całego obszaru Polski jest ustawą o nadzwyczajnej doniosłości. Zastępuje ono stare przepisy zaborcze, obowiązujące od zmierzchłych już niemal czasów (ustawa prasowa austriacka z 17 grudnia 1862, pruska z 7 maja 1874), usuwa niejednorodność prawną, panującą na różnych terenach Rzeczypospolitej, powodującą poważne trudności w praktyce, jest wreszcie kodyfikacją nowoczesną, regulującą dziedzinę o niezmiernej doniosłości dla życia społeczeństwa przez utworzenie ram, w których prasa może działać i wpływać na opinię całego Narodu.

Jak każda ustawa, może być przedmiotem krytyki, ale ma jedną zasadniczą zaletę, której nie wolno pomijać: jest naszą własną, polską ustawą, która oczyszcza teren ze starych, obcych przepisów, na które aż wstyd było się powoływać po dwudziestu latach niepodległości.

Prawo prasowe w swym dzisiejszym brzmieniu nie przeszło ogień dyskusji fachowej lub publicznej przed jego ogłoszeniem, lecz zjawilo się już go-

towe i dlatego wszelki komentarz musi opierać się nie na motywach ustawodawczych, nie na wyjaśnieniach, czym kierowali się autorzy w czasie jego opracowywania, lecz może jedynie wyjaśniać poszczególne przepisy tak, jak je rozumie prawnik-fachowiec, biorący do ręki sam tekst ustawy bez żadnych wyjaśnień autorytatywnych.

Złożyło się tak szczęśliwie, że przy opracowywaniu tego skromnego komentarza mogłem korzystać z uprzejmych uwag i wskazówek Naczelnika Wydziału Prawa Karnego Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości, Prokuratora Sądu Najwyższego Artura Müllera, za co Mu na tym miejscu składam serdeczne podziękowanie, biorąc zresztą za poglądy w tym komentarzu wyrażone odpowiedzialność na siebie albowiem, jak już zaznaczyłem, prawo prasowe ukazało się bez żadnych „motywów ustawodawczych”, wobec czego wszelka jego wykładnia w obecnym komentarzu może być uważana jedynie za uwagi człowieka prywatnego, jednego z wielu prawników w Polsce, a nie za wykładnię o znaczeniu miarodajnym.

Autor

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej
z dnia 21 listopada 1938 r.
(Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 608 z dnia 22. XI. 38 r.)

PRAWO PRASOWE

Na podstawie art. 55 ust. (2) ustawy konstytucyjnej postanawiam co następuje:

ROZDZIAŁ I.

Przepisy ogólne.

Art. 1. Granicą wolności prasy jest dobro powszechne.

Przepis ten jest wyrazem nowoczesnej tendencji w prawie, stawiającej na pierwszym miejscu dobro powszechne, dobro ogółu, Państwa, społeczeństwa, na drugim zaś dopiero dobro i nieograniczoną wolność działania jednostki. Liberalny indywidualizm, stanowiący naczelne hasło doby wczorajszej ustępuje miejsca pojęciu dobra ogólnego, któremu muszą się podporządkować interesy i swoboda działania jednostki.

Art. 2. (1) Drukiem jest każdy wytwór graficzny, odbity sposobem mechanicznym lub środ-

kami chemicznymi i przeznaczony do rozpowszechniania.

(2) Czasopismem jest druk, który nie tworzy zamkniętej całości i ukazuje się przynajmniej raz na trzy miesiące, choćby w nierównych odstępach czasu, pod tym samym tytułem, w numerach bieżących.

(3) Książką jest druk objętości najmniej 32 stron, nie będący czasopismem.

(1) Pojęcie druku jest tu szerokie. Sposób mechaniczny bowiem powielania pisma decyduje o zaliczeniu danego tekstu do kategorii druków, sposobów tych zaś jest wiele. Wytwór graficzny uzyskany za pomocą maszyny drukarskiej, zapomocą powielacza, fotografii, techniki ilustracyjnej jest drukiem, byle w jego sporządzeniu użyto środka mechanicznego.

Nie będzie więc drukiem maszynopis, bo jest sporządzony przez ręczną pracę stenotypistki, nie będzie nim nawet odbitka kalkowa tego maszynopisu, choć tu już możnaby prędzej mówić o mechanicznym sporządzeniu, będzie natomiast zawsze odbitka z powielacza każdego typu, bo powielanie odbywa się z gotowej matrycy czysto mechanicznie.

Tak samo o charakterze wytworu graficznego decyduje drugi sposób jego sporządzenia, a mianowicie sposób chemiczny. Należy tu fotografia w zastosowaniu do potrzeb drukarskich, kliszarstwo, wszelkie techniki ilustracyjne oparte na działaniach chemicznych (cynkografia, litografia, światłodruk, rotograwura, offset itd.) bo sposobem chemicznym otrzymujemy wytwory graficzne, mogące zawierać tak tekst słowny, jak i ilustracje.

Nie należy tu fotografia, wykonywana sposobem ręcznym, ale należy już fotografia mechaniczna, dająca większą ilość odbitek sposobem mechanicznym, zapomocą specjalnych maszyn, używanych dziś do wykonywania odbitek sposobem fotograficznym automatycznie, w tysiącach egzemplarzy z jednej kliszy (np. pocztówki fotograficznej).

Dalszym znamię druku jest jego przeznaczenie do rozpowszechniania, przyczem bez znaczenia jest ilość i zakres osób, dla których dany druk ma być dostępny. Nawet tzw. „druki prywatne”, przeznaczone z góry dla ściśle określonej ilości osób imiennie oznaczonych, należą do tej kategorii, bo ich rozpowszechnienie nastąpiło.

(2) Podstawą pojęcia czasopisma jest periodyczność jego ukazywania się, ten sam tytuł, bieżąca numeracja i brak zamkniętej całości.

Tytuł jest ten sam, jeśli składają się nań te same słowa, bo ich układ graficzny, winieta i t. d. może się zmieniać od numeru do numeru.

Czasopismo musi ukazywać się co najmniej raz na trzy miesiące. Jeśli jednak nawet zeszyty się opóźniają, to okoliczność ta znamię czasopisma drukowi nie odbiera, mimo przekroczenia trzymiesięcznego terminu ukazywania się, jeżeli z całości wydawnictwa widać, że opóźnienia były wyjątkowe.

Jeśli każdy numer tworzy zamkniętą całość (np. krótkie powieści o objętości poniżej 32 stron druku każda), to mimo że wychodzą pod wspólnym tytułem wydawniczym, nie mają charakteru czasopisma, lecz druków pojedynczych.

Art. 3. Przepisów niniejszego dekretu nie stosuje się do:

- 1) papierów wartościowych;
- 2) druków przeznaczonych wyłącznie do użytku przedsiębiorstwa przemysłowego, handlowego lub innego zawodu tudzież do użytku domowego lub towarzyskiego;
- 3) utworów muzycznych bez tekstu słownego;
- 4) druków artystycznych, mających charakter oryginału;
- 5) kart głosowania.

(2) Należą tu katalogi, cenniki, opisy towaru, reklamy, cyrkularze, sposoby użycia danych wytworów techniki, formularze handlowe, wzory umów, słowem, wszelkie druki, mające albo charakter wewnętrzny w ramach danego przedsiębiorstwa, albo służące do nawiązywania i utrzymywania kontaktu z klientelą.

Dalej, należą tu druki do użytku domowego lub towarzyskiego, jak bilety wizytowe, zaproszenia, życzenia itd.

(3) nuty bez tekstu słownego, pod który podłożona jest melodia, które oczywiście mogą być zaopatrzone tekstem konwencjonalnym, jak nazwy utworów muzycznych, oraz określenia techniczne przyjęte w muzyce i objaśnienia sposobu wykonania danego utworu.

(4) tylko druki wykonane własnoręcznie przez artystów grafików, jak np. autolitografie, lineoryty, drzeworyty, miedzioryty oryginalne itd., przez autora rytowane, odbijane, sygnowane i sprzedawane jako oryginały. Nie należą zaś artystyczne reprodukcje, nawet gdyby były sygnowane przez

autora, ale sporządzone nie przez niego samego lub z jego współdziałaniem sposobem ręcznym, lecz mechanicznym.

ROZDZIAŁ II.

O drukach.

Art. 4. Na każdym druku powinien być wskazany w języku polskim zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania.

Ustawa polska zerwała z rozróżnianiem pojęcia nakładcy i wydawcy, znanym niektórym ustawodawstwom obcym, bo wobec prawa stosunek wzajemny prywatno-prawny tych osób jest bez znaczenia. Prawo prasowe zna tylko wydawcę i tylko nim się interesuje.

Jeśli wydawcą jest organizacja, osoba prawna, to odpowiedzialność wydawcy musi zawsze ponosić osoba fizyczna, kto zaś nią będzie, zdecydować stan faktyczny danej sprawy.

Dane o zakładzie i miejscu odbicia (drukarnia i jej siedziba), wydawcy i miejscu wydania (które nie musi być identyczne z miejscem odbicia, bo często wydawcy drukują swe druki w drukarniach znajdujących się w innych miastach) muszą być uwidocznione na druku w języku polskim. Wynika z tego, że inne dane, np. tytuł druku, jego numer kolejny, nazwisko redaktora itd. mogą być podane w języku obcym.

Art. 5. (1) Zarządzający zakładem graficznym obowiązany jest niezwłocznie po odbiciu pierwszych egzemplarzy dostarczyć bezpłatnie:

a) prokuratorowi właściwego sądu okręgowego — po trzy egzemplarze każdego czasopisma, a po jednym egzemplarzu każdego innego druku,

b) właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej — po trzy egzemplarze każdego druku.

(2) Właściwy jest prokurator sądu, w którego okręgu znajduje się miejsce wydania druku, a jeśli miejsce wydania jest za granicą — prokurator sądu, w którego okręgu druk odbito. To samo rozstrzyga o właściwości władzy administracji ogólnej.

(3) Jeżeli druk odbito za granicą, dostarczenie egzemplarzy obowiązkowych jest obowiązkiem wydawcy.

(1) Obowiązek zarządzającego zakładem graficznym (drukarnią) dostarczenia egzemplarzy druków władzom administracyjnym (w Warszawie Komisariat Rządu, w powiatach miejskich starostowie grodzcy, pozatem starostowie powiatowi (art. 69) oraz właściwemu prokuratorowi zaczyna się z chwilą rozpoczęcia druku danego nakładu, gdy tylko pierwsze egzemplarze wyjdą z pod maszyny.

Art. 6. Druk wolno rozpowszechniać niezwłocznie po dostarczeniu władzy administracyjnej egzemplarzy obowiązkowych.

A więc nawet jeśli druku nie dostarczono jeszcze prokuratorowi, bo właściwą kontrolę wykonywa władza administracyjna i dlatego też ustawodawca od dostarczenia jej właśnie uzależnił uprawnienie do rozpowszechniania druku.

Art. 7. Przepisów art. 5 i 6 o egzemplarzach obowiązkowych i terminie rozpowszechniania druków nie stosuje się do druków wydawanych:

1) przez władze państwowe;

2) przez instytucje, które wskaże rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych;

3) przez przedsiębiorstwa państwowe, wskazane w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów.

(2) Rozporządzenia takiego jeszcze nie ma — będzie ono dotyczyło prawdopodobnie instytucji takich, jak np. Akademia, Uniwersytety itd.

(3) Również nie ma rozporządzenia — ukaże się dopiero w przyszłości.

Art. 8. (1) Minister Spraw Wewnętrznych może pozbawiać debitu komunikacyjnego druki wydawane za granicą oraz zakazywać ich rozpowszechniania.

(2) Zarządzenia te ogłasza się w gazecie rządowej.

(3) Minister Spraw Wewnętrznych oraz upoważnione przez niego władze administracji ogólnej mogą zezwalać poszczególnym instytucjom i osobom na sprowadzenie druku pozbawionego debitu, jeżeli druk taki ma służyć do celów urzędowych, naukowych lub zawodowych.

(1) Debitem komunikacyjnym nazywamy prawo przywozu i rozsyłania przez państwowe ośrodki komunikacyjne (kolej, poczta) zagranicznych druków. Zasadą jest, że druki zagraniczne korzystają z tego prawa na zasadzie międzynarodowej

wzajemności (a więc nie potrzebują na to specjalnego zezwolenia) i dopiero gdy z pewnych względów politycznych (pisma wywrotowe, antypaństwowe, wypadki retorsji), społecznych (pornografia) lub innych, władze (Minister Spraw Wewnętrznych) dekretem zakazuje, ustaje przywóz i przewóz tych druków w kraju.

Odróżnić należy od tego zakaz rozpowszechniania, odnoszący się wówczas do każdego, kto się tego podejmuje.

Art. 9. (1) Sprzedaż uliczna druków, nie będących czasopismami, może odbywać się tylko na podstawie zezwolenia, udzielonego przez powiatową władzę administracji ogólnej.

(2) Warunki udzielania zezwoleń określi rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

Dotyczy to sprzedaży druków, nie będących czasopismami (a więc w praktyce książek, broszur, w postaci tzw. sprzedaży na wolnym powietrzu, na jarmarkach, na ulicach, straganach, z wozów, koszyków itd., o sprzedaży czasopism natomiast (kolportażu) mówi art. 21.

(2) Rozporządzenia takiego jeszcze niema.

ROZDZIAŁ III.

O zakładach graficznych i składach druków.

Art. 10. (1) Zakład graficzny oraz skład druków, przeznaczonych do rozpowszechniania, powinny mieć zarządzającego.

(2) Zarządzającym może być tylko obywatel polski, zamieszkały w Państwie, korzystający w

pełni z praw cywilnych i obywatelskich, nie karany za zbrodnię, albo za występki z chęci zysku lub innych niskich pobudek.

(3) Zarządzającym może być sam właściciel, użytkownik lub dzierżawca, albo osoba przez nich ustanowiona.

(1) Każda drukarnia (zakład graficzny) i księgarnia lub tzw. sortyment (skład druków, przeznaczonych do rozpowszechniania) muszą mieć osobę, odpowiadającą na zewnątrz, wobec władz, za treść druków, które zakład wytwarza lub sprzedaje, a osobę tę ustawa określa mianem zarządzającego, którym nie musi być dyrektor drukarni, kierownik handlowy składu lub sam właściciel, lecz może być osoba przez nich ustanowiona.

(2) Zarządzającym może być tylko osoba o pełni praw cywilnych (pełnoletni, nie ubezwłasnowolniony, nie może być dłużnik, który złożył przysięgę wyjawienia, itd.) i obywatelskich nie może być osoba pozbawiona praw publicznych i obywatelskich praw honorowych lub praw wykonywania zawodu, patrz kodeks karny art. 44 do 53), karana za zbrodnię (art. 12 kodeksu karnego oraz inne ustawy), występki z chęci zysku (a więc nie tylko występki z art. 257 do 272 kodeksu karnego, lecz każdy inny występki, którego motywem był zysk) lub innych niskich pobudek (które mogą, ale nie muszą być ustalone w wyroku skazującym, zdarzyć się bowiem może, że wyrok ten, nie zaskarżony środkiem prawnym, nie otrzyma uzasadnienia i wówczas władze administracyjne będą miały do dyspozycji tylko akta i sentencję i na ich podstawie swobodnie oceniać, czy dany czyn, za który

nastąpiło skazanie, popełniony został z niskich pobudek).

(3) Jeśli zarządzającym nie jest ani właściciel, ani użytkownik zakładu lub jego dzierżawca, musi nastąpić jego ustanowienie przez jedną z tych osób, zależnie od tego, kto faktycznie prawo kierowania zakładem wykonywa z mocy prawa własności, umowy lub ustawy.

Oczywiście zarządzającym nie może być osoba wybrana zupełnie dowolnie, byle tylko formalnie stało się zadość wymogowi ustawy, bo nie ma on być czymś w rodzaju „redaktora odpowiedzialnego”, znanego z dawniejszych ustawodawstw, lecz osoba, która faktycznie obowiązki nałożone na nią przez ustawę może wykonywać i wykonywa. Jeśli zaś może to być inna osoba, niż np. dyrektor czy kierownik zakładu, to wynika to z tego, że inny jest zakres czynności tych osób, bo podczas gdy dyrektor dba o stronę techniczną lub handlową firmy, zarządzający (którym może zresztą być on sam) baczy, by druki, przez firmę przechodzące nie miały znamion karalnych z prawa prasowego.

Art. 11. (1) Zarządzający powinien w ciągu 2 dni zawiadomić na piśmie o objęciu zarządu powiatową władzę administracji ogólnej oraz podać przy tym swój adres, nazwę i siedzibę zakładu lub składu tudzież imię, nazwisko i adres właściciela, użytkownika i dzierżawcy.

(2) W tym samym terminie zawiadamiać należy o wszelkich zmianach, jakie zaszły w powyższych danych.

(3) Przepisów powyższych nie stosuje się do zakładów i składów państwowych.

Art. 12. (1) Zarządzający zakładem graficznym powinien prowadzić księgę wykonywanych druków, poświadczoną uprzednio przez powiatową władzę administracji ogólnej.

(2) Do księgi tej należy wpisać przed przystąpieniem do wykonywania danej roboty tytuł druku, wydawcę oraz liczbę odbijanych egzemplarzy.

(3) Wzór księgi ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych.

(1) Prowadzenie tej księgi umożliwia kontrolę nad wykonaniem przez drukarnię druków, bo żaden druk nie może być przez drukarnię wykonany bez wpisania go do księgi, z której odrazu wynika także osoba wydawcy oraz nakład.

(3) Patrz załącznik str. 94.

Art. 13. Powiatowa władza administracji ogólnej ma prawo dokonywać kontroli w zakładach graficznych i składach druków celem sprawdzenia, czy przepisy rozdziału II i III są przestrzegane.

Art. 14. (1) Za uchybienia przy prowadzeniu zakładu graficznego i składu druków odpowiedzialny jest zarządzający.

(2) Za grzywny, odszkodowania, nawiazki i koszty sądowe, nałożone na zarządzającego z tytułu przestępstwa prasowego, a od niego nieściągalne, odpowiada właściciel, użytkownik lub dzierżawca, który go ustanowił.

(1) W pierwszej linii odpowiada zarządzający i przeciw niemu kierują się wszelkie represje, bo mają do niego zastosowanie postanowienia o przestępstwach prasowych zawarte w Rozdziale VII Prawa Prasowego, może więc odpowiadać nietyl-

ko pieniądze, ale także i być skazanym na karę pozbawienia wolności.

(2) W razie nieściągalności grzywien, odszkodowań, nawiazek i kosztów sądowych z osoby zarządzającego odpowiada za niego ta osoba, która go ustanowiła; odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie tzw. „culpa in eligendo” (niewłaściwym wyborze danej osoby).

ROZDZIAŁ IV.

O czasopismach.

Art. 15. (1) Na każdym egzemplarzu czasopisma należy wskazać, oprócz danych wymienionych w art. 4, numer kolejny czasopisma, datę i redaktora.

(2) Jeżeli ustanowiono kilku redaktorów, należy wskazać wszystkich oraz określić dział, którego każdy z nich jest redaktorem. Gdy działu w ten sposób nie określono albo gdy chodzi o obowiązki, które nie są związane z określonym działem, uważa się każdego z redaktorów za redaktora całego czasopisma.

(1) Dane z art. 4 muszą być w języku polskim, dane zaś z art. 15, a więc numer kolejny czasopisma, data i redaktor mogą być już podane w języku obcym, bo wymogu tego art. 15 nie zawiera.

(2) Instytucja kilku redaktorów, znana u nas na Ziemiach Zachodnich, dzieli odpowiedzialność między kilka osób. Jest to konieczne przy wielkich dziennikach o bogatych i różnorodnych działach redakcyjnych, gdzie jeden redaktor nie byłby w stanie objąć całego tekstu pisma i wszystkich jego dziedzin. Dlatego też przy powołaniu kilku

redaktorów może nastąpić między nich podział odpowiedzialności z wyraźnym jej zaznaczeniem (np. za dział wiadomości politycznych odpowiada X, za dział sportowy Y, za dział ogłoszeń Z itd., co może być też ujęte w każdej innej dowolnej formie, byle jasno z niej wynikało, kto dany dział prowadzi).

W braku takiego podziału odpowiedzialności każdy z współredaktorów odpowiada za całość pisma, jak również każdy odpowiada za takie obowiązki, które nie są związane z jednym tylko działem, lecz dotyczą pisma jako całości.

Art. 16. (1) Jako redaktora można ustanowić tylko tego, kto ma prawo rozstrzygać o treści całego czasopisma lub działu, który ma redagować.

(2) Redaktorem może być tylko obywatel polski, zamieszkały w Państwie i korzystający w pełni z praw cywilnych i obywatelskich.

(3) Nie może być redaktorem:

- a) prawomocnie skazany za zbrodnię stanu albo za zbrodnię przeciw interesom Państwa lub stosunkom międzynarodowym, albo też za zbrodnię przeciwko bezpieczeństwu Państwa;
- b) prawomocnie skazany za zbrodnię albo za występki z chęci zysku lub z innych niskich pobudek, a to w ciągu 5 lat od odcięcia kary;
- c) skazany trzykrotnie prawomocnymi wyrokami za zbrodnię lub występki, popełnione w treści druku w okresie ostatnich 3 lat, a to w ciągu 5 lat od odcięcia ostatniej kary;

d) redaktor czasopisma zawieszonego, a to w okresie zawieszenia czasopisma, nie dłużej jednak niż w ciągu 2 lat.

(1) Ustawa polska zerwała z pojęciem „redaktora odpowiedzialnego”, którym był ktokolwiek z pośród personelu wydawnictwa lub drukarni, zazwyczaj nie mający ani prawa, ani możliwości wpływać na treść pisma, za które odpowiadał. Był to tzw. popularnie „redaktor od siedzenia”, bo przeciw niemu kierowały się wyroki sądowe za przestępstwa prasowe, podczas gdy rzeczywisty ich sprawca, redaktor właściwy, nie odpowiadał wogóle.

System ten czynił iluzorycznymi wszelkie dochodzenia krzywdy jednostki lub obrazy interesu społecznego lub państwowego, bo wyrok godził nie w winowajcę, lecz w osobę, która z daną sprawą nie miała nic wspólnego, był więc wysoce niemoralny i szkodliwy dla ładu społecznego i poszanowania prawa.

Obecnie wobec treści ust. 1 art. 16. redaktorem działu lub całości pism może być jedynie osoba, mająca prawo decydować o treści działu lub czasopisma, a więc redaktor faktyczny.

(2) Redaktor musi być nie tylko obywatelem polskim i mieszkać stale w Polsce, lecz musi nadto odpowiadać wielu innym wymogom, które stawia mu ustawa z uwagi na jego niezmiernie eksponowaną pozycję społeczną jako osoby, mającej zasadniczy wpływ na kształtowanie się opinii publicznej.

A więc poza wymogami ogólnymi, którym musi odpowiadać także zarządzający (patrz art. 10/2),

a do których należy pełnia praw cywilnych i obywatelskich, redaktor nie może być:

a) skazany za zbrodnię stanu (art. 93 do 98 kodeksu karnego), zbrodnię przeciw interesom Państwa (pojęcie szerokie, szersze, niż zawarte w rozdziale XVIII kod. karnego, bo tam jest mowa tylko o interesach zewnętrznych, tu zaś wchodzi w rachubę wszelkie interesy wogóle), za zbrodnię przeciw stosunkom międzynarodowym Państwa (zbrodnie z rozdziału XVIII kod. karnego) oraz za zbrodnię przeciw bezpieczeństwu Państwa (Dekret Prezydenta Rzpltej z dnia 24/10 1934 o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu Państwa, Dz. U. R. P. poz. 851). oraz o ochronie niektórych interesów Państwa (Dekret Prez. Rzpltej z dnia 22 listopada 1938, Dz. U. R. P. Nr 91, poz. 623).

Należy podkreślić, że dyskwalifikuje tu redaktora jedynie skazanie za zbrodnie, nie zaś za występki lub wykroczenia.

b) skazany za zbrodnię lub występki z chęci zysku lub innych niskich pobudek w ciągu 5 lat od odcierpienia ostatniej kary. To określenie jest również bardzo szerokie i nie da się ustalić przez powołanie odpowiednich artykułów kodeksu karnego, o dyskwalifikacji nie decyduje bowiem rodzaj samego przestępstwa, lecz rodzaj pobudek. Ocena, czy zachodzą niskie pobudki lub chęć zysku będzie nieraz trudna, bo nie zawsze wynika to z sentencji wyroku, gdyby zaś dla braku środka prawnego sąd wyroku nie uzasadnił, ocenę musi przeprowadzić władza administracyjna na podstawie całokształtu akt sądowych.

c) trzykrotnie skazany za popełnione w ostatnich trzech latach przestępstwo prasowe (zbrodnia lub występki), ale nie przestępstwo porządkowe, art. 41-46), o ile od odcięcia ostatniej kary nie upłynęło jeszcze 5 lat. Należy to zrozumieć tak, że jeśli np. ktoś skazany był trzykrotnie za przestępstwa popełnione w latach np. 1938, 39 i 40, to przez pięć lat od chwili odcięcia ostatniej kary nie może być redaktorem.

d) w razie zawieszenia czasopisma (art. 39) redaktor jego nie może być redaktorem innego czasopisma przez okres zawieszenia, gdyby jednak zawieszenie trwało dłużej, niż dwa lata, po upływie tego czasokresu redaktor może objąć redakcję innego pisma.

Art. 17. (1) Kto zamierza wydawać czasopismo powinien zgłosić o tym na piśmie właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej i podać:

- a) tytuł wydawnictwa, jego zakres, termin i miejsce wydawania;
- b) adres redakcji i administracji;
- c) imiona, nazwiska i adresy redaktorów;
- d) zakład, w którym czasopismo będzie odbijane;
- e) imiona, nazwiska i adresy wydawców, właścicieli, użytkowników i dzierżawców czasopisma.

(2) Wydawcy powinni ponadto złożyć wspólne z redaktorami oświadczenie, że ustanowieni redaktorzy odpowiadają warunkom, określonym w art. 16.

(3) Jeżeli wydawcą jest osoba prawna, należy podać również imiona, nazwiska i adresy osób, upoważnionych do działania w jej imieniu.

(4) Władza administracyjna wyda natychmiast bezpłatne potwierdzenie zgłoszenia.

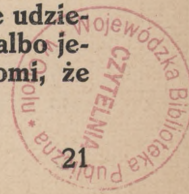
(1) Zamiar wydawania czasopisma zgłasza wydawca, podając dane określone w tym artykule na piśmie władzom administracyjnym (Komisariat Rządu w Warszawie, starosta grodzki, starosta powiatowy).

(2) Wydawca i redaktor odpowiadają za prawdziwość danych z ustępu 1 a, a to albo pod rygorem z art. 44, jeśli podadzą dane niedokładne lub nieprawdziwe przez niedbalstwo lub zaniechają wogóle odpowiedniego zgłoszenia, bądź też pod ostrzejszym rygorem z art. 45, jeśli uczynią to świadomie. W obu wypadkach druki wypuszczone z uchybieniem przepisowi art. 17 mogą być skonfiskowane.

(3) Osobami uprawnionymi do działania w imieniu osoby prawnej są ci, którzy w myśl przepisów administracyjnych lub prawa cywilnego mogą w imieniu osoby prawnej nabywać uprawnienia i zaciągać zobowiązania. (Zarząd, Dyrekcja, prokurenci itd.).

(4) Władza administracyjna jest do wydania potwierdzenia zgłoszenia obowiązana i to natychmiast.

Art. 18. (1) Wydawanie czasopisma wolno rozpocząć, jeżeli władza administracyjna nie udzieli odpowiedzi w ciągu 14 dni od zgłoszenia albo jeżeli przed upływem tego terminu zawiadomi, że zgłoszenie nie wywołuje zastrzeżeń.



(2) Władza administracyjna może przed upływem terminu czternastodniowego wstrzymać rozpoczęcie wydawania czasopisma:

- a) jeżeli zgłoszenie nie zawiera danych, określonych w art. 17;
- b) jeżeli redaktor nie odpowiada warunkom, określonym w art. 16;
- c) jeżeli tytuł czasopisma jest taki sam, jak już wydawanego lub zgłoszonego na obszarze Państwa;
- d) jeżeli ze zgłoszenia wynika, że nowe czasopismo ma się nieznacznie różnić od czasopisma zawieszonego.

(3) Zgłoszenie traci moc, jeżeli w ciągu 6 miesięcy od jego dokonania czasopismo nie ukazało się albo jeżeli przerwa w wydawnictwie trwa ponad rok.

(1) Na wydawanie pisma nie trzeba więc zezwolenia (system deklaratoryjny), milczenie władzy administracyjnej przez 14 dni od chwili zgłoszenia zamiaru wydawania wskazuje na to, że nie ma zastrzeżeń co do wydawania. Wcześniejsze rozpoczęcie wydawania czasopisma natomiast wymaga zawiadomienia, że zgłoszenie nie wywołuje zastrzeżeń.

(2) Natomiast może władza administracyjna podnieść zastrzeżenia co do wydawania czasopisma, musi to jednak uczynić przed upływem 14 dni od chwili zgłoszenia zamiaru wydawania, a to jedynie z czterech, wyraźnie wymienionych przyczyn, z których dwie pierwsze dotyczą niedopełnienia wymogów ustawy (brak danych z art. 17 i wybór redaktora wbrew wymogom z art. 16), trzecia przyczyna chroni interes już istniejących wy-

dawnictw, czwarta natomiast ma na celu zapobieżenie obejściu decyzji o zawieszeniu czasopisma z art. 39.

Z punktu c) wynika, że nie mogą wychodzić w Polsce dwa czasopisma o takim samym tytule, co oczywiście należy rozumieć dosłownie. A więc jeśli wychodzi w Warszawie „Gazeta Polska”, to może wychodzić w Poznaniu „Poznańska Gazeta Polska”, bo tytuł jest już inny, ale w żadnym mieście Polski nie może ukazać się „Gazeta Polska”, choćby układem, formatem lub treścią różniła się zasadniczo od pisma warszawskiego.

Z punktu d) wreszcie wynika, że jeśli po zawieszeniu czasopisma, np. „Przeglądu Porannego” zostanie zgłoszony zamiar wydawania np. pisma „Przegląd Przedpołudniowy”, przez te same osoby występujące jako wydawcy i redaktorzy, w tej samej ewentualnie drukarni, itd. to należy wnosić, że idzie tu o obejście zawieszenia i władze administracyjne mogą wstrzymać wydawanie czasopisma.

(3) Zgłoszenie ważne jest przez sześć miesięcy a w razie przerwy w wydawaniu trwającej ponad rok należy dokonać zgłoszenia ponownie. Przepis ten ma na celu ochronę interesu publicznego, bo czasopismo jako wydawnictwo aktualne, musi zawsze odpowiadać takim wymogom, jakie w danej chwili muszą być zachowane z uwagi na interes Państwa i społeczeństwa, a wymogi te nie są niezmiennie.

Wydanie czasopisma wbrew przepisom ustępu 1 i 3 tego artykułu pociąga za sobą sankcję z art. 44 (grzywna do 3.000 zł i możliwość konfiskaty czasopisma).

Art. 19. (1) O każdej zmianie w okolicznościach wymienionych w zgłoszeniu, zawiadomić należy władzę administracyjną w ciągu 2 dni od chwili powstania tej zmiany.

(2) Jeżeli redaktor przestał odpowiadać warunkom, określonym w art. 16, wydawca powinien niezwłocznie ustanowić jego następcę. W razie nieustanowienia następcy uważa się za redaktora wydawcę, a gdy wydawcą jest osoba prawna — osoby upoważnione do działania w jej imieniu.

(1) Termin dwudniowy musi być dochowany ściśle pod sankcją karną z art. 44, przyczem władza administracyjna ma obowiązek wydania potwierdzenia zgłoszenia (art. 17 ust. 4).

(2) Redaktorem musi być zawsze osoba odpowiadająca warunkom podanym w art. 16, zaco odpowiada wydawca, który musi dbać o to, by w razie utraty któregoś z wymogów art. 16 przez redaktora powołać odpowiedniego następcę, bo inaczej będzie uważany sam za redaktora, niezależnie od sankcji karnej z art. 44 i 45.

Art. 20. Za grzywny, odszkodowania, nawiązki i koszty sądowe, nałożone na redaktora z tytułu przestępstwa prasowego, a od niego nieściągalne, odpowiada wydawca, właściciel, użytkownik lub dzierżawca czasopisma, który go ustanowił.

Odpowiedzialność posiłkowa — w pierwszej linii za grzywny, nawiązki, odszkodowania i koszty sądowe nałożone na redaktora odpowiada on sam, ale gdy się okaże, że są nieściągalne, odpowiada wydawca, dalej właściciel, użytkownik lub dzierżawca czasopisma, przyczem wybór jednej z

tych osób jako odpowiedzialnej zależeć będzie od tego, kto danego redaktora ustanowił (rodzaj culpa in eligendo), decydować więc będzie treść zgłoszenia z art. 17. Gdyby natomiast okazało się, że np. redaktora ustanowili wydawca i właściciel czasopisma wspólnie, odpowiadać będą wspólnie — w przeciwnym razie kolejno w porządku w ustawie podanym.

Art. 21. (1) Sprzedażą uliczną czasopism może się zajmować każdy, kto złoży odpowiednie zawiadomienie powiatowej władzy administracji ogólnej.

(2) W zawiadomieniu podać należy imię, nazwisko, datę urodzenia i adres osoby, która składa zawiadomienie.

(3) Władza wyda natychmiast bezpłatne potwierdzenie o złożeniu zawiadomienia.

(4) Władza może zabronić zajmowania się uliczną sprzedażą czasopisma temu, kto pod pozorem lub przy sposobności wykonywania tego zajęcia szerzy uliczną agitację polityczną, wywołuje zamęt publiczny lub dokonywa przestępstw.

(1) Na kolportaż czasopism również pozwolenia nie trzeba, lecz tylko złożenia odpowiedniego zawiadomienia władzom administracyjnym.

(2) Zgłoszenie to nie może być „in blanco” (np. instytucja zajmująca się sprzedażą czasopism zgłasza, że będzie kolportować pisma przez 20 kolporterów, niewymienionych z nazwiska), lecz musi zawierać dane osobowe każdego kolportera, co oczywiście nie odejmuje danej instytucji prawa zgłoszenia wszystkich swoich kolporterów, byle zgłoszenie to zawierało dane z ustępu 2.

(4) Władze administracyjne mogą mieć zastrzeżenia przeciw danym kolporterom, jeśli osoby te znane są z prowadzenia agitacji politycznej, wywoływania zamętu lub dokonywania przestępstw i wówczas osobom tym kolportażu zabronia.

Art. 22. Przepisy niniejszego rozdziału nie dotyczą czasopism, wydawanych przez władze, instytucje i przedsiębiorstwa, określone w art. 7.

ROZDZIAŁ V.

O wydawaniu książek.

Art. 23. (1) Przedsiębiorstwo wydawnicze książek powinno mieć zarządzającego.

(2) Zarządzającym może być tylko obywatel polski, zamieszkały w Państwie, korzystający w pełni z praw cywilnych i obywatelskich, nie karany za zbrodnię, albo za występki z chęci zysku lub z innych niskich pobudek.

(3) Zarządzającym może być sam właściciel, użytkownik lub dzierżawca, albo osoba przez nich ustanowiona.

Przepis ten odpowiada treścią swą przepisowi art. 10 i wszystko co tam powiedziano, odnosi się i do art. 23. Naruszenie tego przepisu karane jest po myśli art. 44.

Art. 24. (1) Zarządzający powinien w ciągu 2 dni zawiadomić na piśmie o objęciu zarządu powiatową władzę administracji ogólnej oraz podać przy tym swój adres, nazwę i siedzibę przedsiębiorstwa, tudzież imię, nazwisko i adres właściciela, użytkownika i dzierżawcy.

(2) W tym samym terminie zawiadamiać należy o wszelkich zmianach, jakie zaszły w powyższych danych.

Przepis ten odpowiada również swą treścią przepisowi art. 11, a uchybienia karane będą z art. 44 lub 45 (grzywna lub grzywna i areszt).

Art. 25. (1) Za uchybienia przy prowadzeniu przedsiębiorstwa wydawniczego odpowiedzialny jest zarządzający.

(2) Za grzywny, odszkodowania, nawiązki i koszty sądowe, nałożone na zarządzającego z tytułu przestępstwa prasowego, a od niego nieściągalne, odpowiada właściciel, użytkownik lub dzierżawca, który go ustanowił.

Odpowiedzialność i tu jest posiłkowa. W pierwszej linii odpowiada za uchybienia zarządzający, za grzywny, koszty sądowe, odszkodowania i nawiązki na niego nałożone, ale nieściągalne, odpowiadają właściciel, użytkownik lub dzierżawca, zależnie od tego, kto zarządzającego ustanowił (patrz uwagi do art. 20).

Art. 26. Przepisy niniejszego rozdziału nie dotyczą książek, wydawanych przez władzę, instytucje i przedsiębiorstwa, określone w art. 7.

ROZDZIAŁ VI.

O sprostowaniach, komunikatach i ogłoszeniach urzędowych

Art. 27. (1) Redaktor obowiązany jest umieścić bezpłatnie w czasopiśmie nadesłane przez in-

stytucję lub osobę zainteresowaną sprostowanie rzeczowe wiadomości podanej w czasopiśmie.

(2) Sprostowanie winno być sporządzone w języku polskim lub języku czasopisma.

(3) Na żądanie interesowanego należy wydać mu potwierdzenie o otrzymaniu sprostowania.

(1) Obowiązek zamieszczenia sprostowania ma na celu ochronę dobrego imienia osoby, której interesy zostały naruszone przez wiadomość umieszczoną w czasopiśmie. Sprostowanie to musi być rzeczowe, a więc nie może obracać się w ogólnikach lub przybrać postać artykułu programowego, lecz winno dotyczyć ściśle faktów, które obejmuje swą treścią i które były treścią wiadomości prostowanej.

(2) Język polski jest tu uprzywilejowany, bo można w nim sporządzić sprostowanie przeznaczone nawet dla czasopisma obcojęzycznego i wówczas redaktor jest obowiązany je bezpłatnie przetłumaczyć (art. 28), jeśli zaś jest sporządzone w języku obcym, to język ten musi odpowiadać językowi czasopisma.

Wynika z tego, że nie można przesłać np. sprostowania napisanego po niemiecku do czasopisma polskiego, ani też sprostowania rosyjskiego do czasopisma niemieckiego.

(3) Ma to na celu uchronienie osoby zainteresowanej przed zarzutem, że redakcja sprostowania nie otrzymała lub że je otrzymała w czasie późniejszym.

Art. 28. (1) Sprostowanie umieścić należy w najbliższym lub następnym numerze czasopisma, w tym samym miejscu i takim samym drukiem oraz

pod równie widocznym nagłówkiem co prostowana wiadomość.

(2) Nie wolno zmieniać nadesłanego tekstu sprostowania ani osłabiać jego znaczenia za pomocą nagłówka, ani też dodawać uwag w tym samym numerze.

(3) Sprostowanie wydrukować należy w języku czasopisma. Jeżeli sprostowanie nadesłano w języku polskim, redaktor zarządzi bezpłatne przetłumaczenie sprostowania na język czasopisma i zamieścić w druku zmianę, że sprostowanie podano w przekładzie redakcyjnym.

Numerem najbliższym jest numer, który ukazuje się bezpośrednio po otrzymaniu sprostowania przez redakcję, numerem następnym numer ukazujący się bezpośrednio po „najbliższym”. Rozróżnienie to ma na celu zapobieżenie trudnościom technicznym, jakieby mogły wyniknąć w razie żądania umieszczenia sprostowania w numerze najbliższym, który zwykle jest przygotowany już na jakiś czas naprzód i choć jeszcze w chwili złożenia sprostowania w redakcji się nie ukazał, zamieszczenie w nim sprostowania byłoby nieraz technicznie niemożliwe.

(2) Sprostowanie winno ukazać się w treści niezmienionej, bez żadnych dodatków ani komentarzy w tym numerze (a więc wolno je komentować w numerze następnym), nie wolno zaopatrywać go takim nagłówkiem, któryby znaczenie osłabił, a więc np. tytułem ironicznym lub bagatelizującym sprawę.

Musi ono być umieszczone w takim samym miejscu i takim samym drukiem, jak wiadomość prostowana i pod równie widocznym nagłówkiem,

by czytelnicy, którzy zwrócili uwagę na artykuł prostowany, mieli taką samą sposobność do zwrócenia uwagi na sprostowanie.

(3) A więc jeśli czasopismo wychodzi w języku niepolskim, sprostowanie musi być wydrukowane w języku czasopisma, choćby nadesłane zostało w języku polskim, co nakłada na redaktora obowiązek zarządzenia tłumaczenia na koszt redakcji, poczem należy zaznaczyć w druku, że dokonano przekładu redakcyjnego.

Oczywiście przekład ten musi być dostatecznie dokładny i staranny, by nie dał powodu do dalszych sprostowań — lekceważące potraktowanie tego obowiązku spowoduje dalsze kłopoty dla redakcji.

Art. 29. (1) Redaktor ma prawo odmówić umieszczenia sprostowania, nadesłanego przez osobę lub instytucję prywatną:

- a) jeżeli przekracza dwukrotną objętość prostowanej wiadomości, a nadsyłający nie uiści należności za część przekraczającą te rozmiary, przyjmując za podstawę należności normalną opłatę za ogłoszenia w danym czasopiśmie;
- b) jeżeli zawiera treść karalną;
- c) jeżeli forma sprostowania obraża dobre obyczaje;
- d) jeżeli omawia sprawy, których prostowana wiadomość nie poruszała;
- e) jeżeli nie jest sporządzone w języku polskim lub w języku czasopisma;
- f) jeżeli prostuje wiadomość stwierdzoną zarządzeniem władzy lub orzeczeniem sądu;

g) jeżeli pochodzi od osoby ściganej listami gończymi;

h) jeżeli nadesłano je po upływie 3 miesięcy od chwili ukazania się w druku prostowanej wiadomości;

i) jeżeli nie jest podpisane przez osoby lub instytucję, której prostowana wiadomość dotyczy;

j) jeżeli czasopismo raz już umieściło sprostowanie danej wiadomości, nadesłane przez tę samą osobę lub instytucję.

(2) Odmawiając umieszczenia sprostowania, redaktor obowiązany jest zawiadomić nadsyłającego o odmowie i jej przyczynach. Zawiadomienie powinno nastąpić w ciągu 48 godzin od chwili otrzymania sprostowania, jeżeli chodzi o czasopismo ukazujące się codziennie, a w ciągu 3 dni — jeśli chodzi o inne czasopisma. Gdy odmowa opiera się na przyczynach, określonych pod lit. b), c) lub d), należy nadto wskazać ustępy, które nie nadają się do umieszczenia.

(3) Redaktor nie może odmówić umieszczenia sprostowania ani żądać nowych zmian, jeżeli sprostowanie zmieniono zgodnie ze wskazówkami zawartymi w zawiadomieniu.

(1) Redakcja musi być chroniona przed nadużywaniem prawa do sprostowania, a ochronę tę dają postanowienia ustępu 1 art. 29, a mianowicie:

a) sprostowanie nie może być obszerniejsze, niż dwukrotna objętość prostowanej wiadomości jeśli ma być zamieszczone bezpłatnie — jeśli objętość tę przekracza, nadsyłający musi za ten tekst dodatkowy zapłacić, i to tyle, ile kosztowałoby

umieszczenie w danym miejscu czasopisma komunikatu płaconego.

Udzielenie miejsca na sprostowanie w dwukrotnej objętości prostowanej wiadomości tłumaczy się tym, że nieraz można w kilku wierszach podać wiadomość naruszającą czyjeś interesy, podczas gdy niemożliwym jest również w tych kilku wierszach zmieścić rzeczowe wyjaśnienie faktycznego stanu rzeczy.

Obowiązek zapłaty za dłuższy tekst niż dwukrotnej objętości prostowanej wiadomości powstaje z chwilą nadesłania takiego sprostowania i redakcja może od zapłaty uzależnić umieszczenie sprostowania wogóle. W praktyce nadsyłający często nie będzie wiedział, czy i ile ma zapłacić, bo nieraz dopiero po złożeniu tekstu w drukarni okaże się, ile on miejsca zajmuje, to też wówczas redaktor będzie musiał go o tym informować, o ile nie dojdzie do zabezpieczenia zapłaty w inny sposób (np. przez złożenie przewidywanej kwoty).

b) ocena, czy dane sprostowanie zawiera treść karalną, należeć będzie od redaktora, bo on za tę treść w danym wypadku musiałby odpowiadać.

c) forma sprostowania może być wadliwa, niegrzeczna, niewłaściwa z uwagi na powagę pisma, mimo że nie zawiera znamion czynu karalnego i wówczas redaktor może również odmówić zamieszczenia sprostowania.

d) sprostowania odbiegające od sprawy, usiłujące przemycić pod tą formą wiadomości nie stojące w związku z prostowaną informacją mogą być odrzucone;

e) niezachowanie przepisu art. 27 ust. 2 zwalnia redaktora od obowiązku umieszczenia sprostowania;

f) nie można prostować tego, co zostało ustalone zarządzeniem władzy lub wyrokiem sądowym, bo ustalenie takie nie pozwala na żaden przeciwny dowód i musi być uznane za niezaczepialne.

g) osoby ścigane listami gończymi (art. 188 i następne kodeksu postępowania karnego) nie mogą nadsyłać sprostowań. Jest to logiczną konsekwencją faktu, że dana osoba, jeśli uchyla się od stawienia przed Sądem Rzeczypospolitej, nie może rościć sobie pretensji do ochrony swych interesów przez władze tejże Rzeczypospolitej;

h) zadaniem sprostowania jest danie stronie zaatakowanej możliwości wyjaśnienia danej sprawy, a wobec tego, że prasa służy przede wszystkim aktualności, prostowanie wiadomości, które ukazały się przed kwartałem jest już bezcelowe. Oczywiście jednak termin ten dotyczy nadesłania sprawozdania, nie zaś jego umieszczenia, bo może się zdarzyć, że w pismach, ukazujących się raz na trzy miesiące termin ukazania się sprawozdania może być dłuższy.

i) prawo prostowania służy tylko osobom lub instytucjom, których dana wiadomość dotyczyła, nie zaś innym, choćby чуły się także pośrednio dotknięte. Nie można więc nadsyłać sprostowania w imieniu np. żyjących rodziców, jeśli dana wiadomość tylko ich dotyczyła, albo w imieniu instytucji, do której dana osoba należy, o ile nie jest uprawniona do występowania w imieniu danej instytucji wedle postanowień statutu, prawa cywilnego itd. Sam fakt przynależności do danej insty-

tucji jeszcze nie daje każdemu członkowi prawa prostowania wiadomości, danej instytucji dotyczącej, o ile nie jest on sam imiennie lub w sposób nie pozostawiający wątpliwości co do identyczności osoby zaatakowany. (Art. 27, ust. 1.)

Ograniczenie to jest konieczne, bo mogłoby się zdarzyć, że gdy zaatakowano jakąś organizację, sprostowanie nadsyłałoby kolejno jej członkowie i wówczas albo mogłoby się to przerodzić w szykanę czasopisma, albo też przeciwnie, redaktor mógłby umieścić najbardziej niezręcznie zredagowane sprawozdanie i powołując się na przepis punktu j) art. 29 odmówić zamieszczenia sprostowania rzeczowego, należycie ujętego.

Tym niepożądanym objawom zapobiega wymóg podpisania sprawozdania przez „osobę lub instytucję”, a więc w tym drugim wypadku przez władze instytucji, mające prawo podpisu z wykluczeniem nadsyłania sprostowań przez członków organizacji na własną rękę imieniem instytucji, która ich do tego nie upoważnia;

j) Prawo umieszczenia sprostowania gaśnie z chwilą jednorazowego wykorzystania tego uprawnienia, oczywiście w odniesieniu do jednej i tej samej wiadomości.

Gdy czasopismo po umieszczeniu wiadomości umieści jej sprostowanie, sprawa jest w trybie art. 29 zakończona w stosunku do danej osoby, która wiadomością tą została dotknięta, ale jeśli w wiadomości tej zaatakowano kilka osób, każda z nich ma prawo do osobnego sprostowania, oczywiście w granicach rzeczowości i tylko o tyle, o ile dana wiadomość dotyczyła tej osoby.

Jeśli więc czasopismo w szeregu artykułów omawia działalność pewnych osób, to każda z nich ma prawo do sprostowania w rozmiarach określonych w punkcie a), biorąc za podstawę nie całą serię artykułów lub nawet cały artykuł poświęcony większej ilości osób i faktów, lecz tę jego część, która osoby tej dotyczy, chyba, że treść ta nie da się podzielić wskutek wewnętrznej łączności osób i faktów.

Każda nowa wiadomość rodzi nowe prawo sprostowania, a odnosi się to również do komentarzy do sprostowania, umieszczonych w następnym po sprostowaniu zeszycie czasopisma, bo komentarz jest także „wiadomością” i może godzić w czyjeś interesy.

(2) Odmowa umieszczenia sprostowania musi być szczegółowo umotywowana, przyczem w interesie redaktora leży jak najstaranniejsze uzasadnienie odmowy, a to z uwagi na przepis art. 42 na wypadek ścigania karnego. Zachowanie terminu odmowy jest konieczne z uwagi na sankcję karną z art. 42 pkt. 1, przewidującą grzywnę do 2.000 zł za uchybienie tym przepisom.

Można także uzależnić umieszczenie sprostowania od zmiany jego treści, co dzieje się w razie uchybienia przez nadsyłającego przepisom pkt. b, c i d) art. 29, ale i wówczas redaktor uczyni to w formie odmowy, wskazując jedynie przyczyny z tych przepisów ustawy.

(3) Jeśli nadsyłający poczyni żądane zmiany w treści sprostowania, redaktor musi je już bez zmiany umieścić, z czego wynika, że odmowa winna być bardzo dokładnie przemyślana, bo dalszych zmian już żądać nie można.

Art. 30. (1) Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie komunikat urzędowy, nadesłany na podstawie każdorazowego zarządzenia Prezesa Rady Ministrów.

(2) Komunikat umieścić należy w najbliższym numerze czasopisma w miejscu i czcionkami, przeznaczonymi w danym piśmie dla ważnych wiadomości.

(3) Nie wolno zmieniać nadesłanego tekstu ani uwagami umieszczonymi w tym samym numerze pomniejszać znaczenia komunikatu.

(4) Komunikat do jednego numeru czasopisma nie może przekraczać 250 wierszy druku, licząc 6 słów za wiersz.

(5) Komunikat wydrukować należy w języku czasopisma. Jeżeli komunikat nadesłano w języku polskim, redaktor zarządzi bezpłatne przetłumaczenie komunikatu na język czasopisma i zamieścić w druku wzmiankę, że komunikat podano w przekładzie redakcyjnym.

(6) Zarządzenie co do zamieszczenia komunikatu urzędowego nie może obejmować czasopism fachowych ani czasopism ukazujących się rzadziej niż raz w tygodniu.

(1) Zarządzenie umieszczenia komunikatu musi być każdorazowe, a więc dotyczyć winno tego właśnie komunikatu, nie zaś umieszczenia pewnych komunikatów wogóle.

(2) Miejsce dla ważnych wiadomości jest różne, zależnie od panujących w danym czasopiśmie zwyczajów — nie musi to być pierwsza stronica, ale nie może być miejsce przeznaczone normalnie np. na ogłoszenia lub drobne wiadomości. Tak sa-

mo wielkość czcionek musi być normalnie używana.

(3) Komunikat musi być umieszczony bez żadnej zmiany i jakiegokolwiek komentarza, któryby jego znaczenie pomniejszał. Komentarz taki nie tylko wówczas może być uważany za „pomniejszający” znaczenie komunikatu, gdy zawiera słowa krytyki lub wyrażenie odmiennego zapatrywania Redakcji, lecz i wówczas, gdy z treści jego wynika, że Redakcja uważa zamieszczony komunikat za wyraz przymusu, z którym się nie solidaryzuje i ulega mu tylko z uwagi na przepisy ustawy. Z tego punktu widzenia możnaby kwestionować zaopatrzenie komunikatu np. tytułem lub dodatkiem wskazującym, że niezamieszczenie jego pociągnęłoby za sobą sankcję karną z art. 43 prawa prasowego, wobec czego Redakcja go ogłasza.

Natomiast nie można kwestionować np. nagłówka „Komunikat nadesłany przez Prezesa Rady Ministrów”, bo nie wyraża on niczego innego, jak tylko pochodzenie artykułu, okoliczność zaś, że nadesłał go Prezes Rady Ministrów nie może znaczenia jego pomniejszyć w rozumieniu ustępu 3 art. 30.

(4) Objętość komunikatu jest ściśle określona, bo i w wierszach, i w słowach, przyczem jeśli się okaże, że ilość wierszy jest wprawdzie większa, ale ilość słów odpowiada przepisowi ustawy, brak podstaw do odmówienia umieszczenia komunikatu, bo ilość słów w wierszu jest w każdym piśmie inna, zależnie od szerokości łamu, to też ilość wierszy jest tu cyfrą orientacyjną, ilość słów zaś decydującą.

(5) Pismo obcojęzyczne nie może więc zamieścić komunikatu w języku polskim, lecz musi postarać się o przekład na język czasopisma.

(6) W praktyce komunikaty te przeznaczone są jedynie dla prasy codziennej, oraz tygodników, bo już miesięczniki, nawet o treści politycznej nie mają obowiązku ich zamieszczania.

Art. 31. (1) Redaktor obowiązany jest umieścić w czasopiśmie za zwykłą opłatą we wskazanym miejscu, w najbliższym lub następnym numerze, nadesłany mu do ogłoszenia przez urząd lub władzę państwową akt urzędowy.

(2) Nie należy się opłata za ogłoszenie wyroku w czasopiśmie, w którym odbity był przestępny utwór.

(1) O ile obowiązek umieszczania komunikatów był bezpłatny, ale ograniczony wymogiem każdorazowego zarządzenia Prezesa Rady Ministrów, o tyle obowiązek umieszczania aktów urzędowych, a więc wszelkiego rodzaju enuncjacji, których treść leży w sferze swobodnego uznania władz, powstaje już na zasadzie żądania urzędów i władz państwowych. Urzędy te i władze nie są bliżej określone, ale zato komunikaty są płatne, i to wedle taryfy dla podobnych ogłoszeń, obowiązującej w danym czasopiśmie. Niema także obowiązku tłumaczenia nadesłanych tekstów na język czasopisma.

(2) Ogłoszenie wyroku skazującego jest oczywiście bezpłatne, jako dalsza konsekwencja popełnienia przestępstwa, skoro wyrok dotyczy tego właśnie czynu karalnego, którego dopuścił się redaktor czasopisma.

ROZDZIAŁ VII.

Przestępstwa prasowe.

Art. 32. (1) Do przestępstw prasowych stosuje się powszechne przepisy karne, jeżeli niniejszy dekret nie stanowi inaczej.

(2) Przestępstwem prasowym jest bądź przestępstwo popełnione w treści druku, bądź przestępstwo porządkowe (art. 41—46).

(1) Ogólna zasada prawa karnego, w myśl której ustawy szczególne idą przed kodeksem karnym, ten ostatni zaś znajduje zastosowanie tam wszędzie, gdzie ustawa szczególna nie stanowi inaczej.

(2) Przestępstwa prasowe dzielą się na dwie kategorie: przestępstwa porządkowe i przestępstwa popełnione w treści druku.

Pierwsze są to przestępstwa, które możliwe są jedynie w związku z wydawaniem druków, naruszają przepisy normujące sprawy prasowe i mają charakter porządkowy, nie stoją więc w żadnym związku z przepisami kodeksu karnego i innych ustaw karnych, lecz unormowane są jedynie w podanych artykułach prawa prasowego (art. 41 do 46).

Drugie natomiast są przestępstwami natury ogólnej, objętymi prawem prasowym (art. 40) bądź kodeksem karnym, bądź innymi ustawami (Dekret Prezydenta Rzpltej o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu Państwa, o ochronie niektórych interesów Państwa itd), a odznaczają się także i tą cechą, że zostały popełnione treścią druku. Mogłyby być one jednak (z wyjątkiem przestępstwa z art. 40) popełnione w inny sposób, nie

treścią druku i wówczas prawo prasowe nie mia-
łoby do nich zastosowania, podczas gdy do prze-
stępstw porządkowych tylko prawo prasowe może
mieć zastosowanie, bo nie są one objęte żadnymi
innymi przepisami prawnymi.

Natomiast przestępstwa popełnione treścią
druku ulegają sankcji karnej tak z prawa prasowe-
go z uwagi na to, że popełniono je treścią druku,
jak i sankcji z tej ustawy, którą obrażają.

**Art. 33. (1) Redaktor, nie uznany za sprawcę,
podżegacza lub pomocnika, odpowiada za dopu-
szczenie przez nieoględność do ogłoszenia w cza-
sopiśmie utworu zawierającego w treści znamiona
przestępstwa, i podlega karze:**

**grzywny od 3.000 złotych, jeżeli treść cza-
sopisma zawiera znamiona wykroczenia,**

**aresztu do roku i grzywny bądź tylko grzyw-
ny, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona wy-
stępku,**

**aresztu do 3 lat i grzywny bądź tylko grzyw-
ny, jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona
zbrodni.**

**(2) Kara aresztu orzeczona za nieoględność
nie może przewyższać kary, przewidzianej za prze-
stępstwo, którego znamiona zawiera treść cza-
sopisma.**

(1) Pojęcie sprawcy, podżegacza i pomocnika
rozumie się wedle kodeksu karnego (art. 1, 26 —
30 kk), prawo prasowe natomiast wprowadza no-
we pojęcie „nieoględności”, które jest nową for-
mą odpowiedzialności, znaną tylko prawu praso-
wemu. Redaktor będzie sprawcą ogłoszenia utwo-
ru o treści karalnej, jeśli np. przeczytał go i zakwa-

lifikował do druku, podżegaczem będzie ten, kto
polecą innej osobie napisać artykuł o ściśle okre-
ślonej treści karalnej a pomocnikiem osoba, która
autorowi artykułu dostarczy materiału faktyczne-
go o treści karalnej.

Natomiast redaktor, jeśli nie odpowiada za
żadną z wyżej wymienionych form przestępstwa,
będzie odpowiadał za nieoględność, jeśli artykuł
o treści karalnej ukaże się w piśmie przez niego
redagowanym.

Od tej odpowiedzialności nigdy nie będzie się
mógł uchylić, bo ani zarzut, że nie znał treści ar-
tykułu, ani nieobecność w redakcji, ani wyjazd,
urlop czy choroba go nie chroni.

Jest to konsekwencją tej formy odpowiedzial-
ności, której nie należy mieszać z pojęciem delik-
tu *suis generis*, bo nieoględność stoi obok spraw-
stwa, podżegania i pomocnictwa jako samodziel-
na, równorzędna forma odpowiedzialności za czyn
i musi być odpowiednio interpretowana.

Zna ją oczywiście tylko prawo prasowe, a ce-
lem jej jest uniemożliwienie ucieczki od odpowie-
dzialności osobie, której zadaniem jest właśnie ba-
czyć, by w dziedzinie, podlegającej tej osobie, nie
popełniono przestępstwa prasowego (art. 16 ust. 1).

Jeśli więc redaktor będzie zasłaniał się twier-
dzeniem, że danego tekstu nie czytał, że go prze-
oczył, że go nie zrozumiał itd. to nie uchroni go to
od odpowiedzialności za nieoględność, bo od osoby,
która pismo redaguje, wymaga się baczenia, by je-
go treść nie zawierała znamion czynu karalnego,
poziom zaś wykształcenia i inteligencji redaktora
musi sprostać tym zadaniom, których się podjął,
redagując czasopismo.

Redaktor nie może zasłaniać się tym, że w krytycznym czasie nie było go w drukarni czy redakcji, bo obowiązkiem jego jest nie zezwolić na druk numeru przed zbadaniem, czy treść jego nie zawiera znamion karalnych, jak zaś to sobie w praktyce urządzi, jest rzeczą wewnętrzną organizacji pisma.

Jeśli redaktor zachoruje, wyjedzie, itd. to obowiązkiem bądź jego, bądź wydawcy jest dopełnić zgłoszenia po myśli art. 19 i wówczas odpowiadać będzie osoba, w tym zgłoszeniu wymieniona.

W praktyce więc każda nieobecność redaktora, uniemożliwiająca mu wgląd w treść czasopisma musi być zgłoszona władzy administracyjnej, jeśli chce się on uchronić przed odpowiedzialnością za nieogłębność.

Jest to zupełnie logiczne — nieogłębność jego leży w tym, że godzi się na to, iż numer pisma wychodzi w świat bez kontroli, a więc ponosi odpowiedzialność za tę nieogłębność — jeśli jej chce uniknąć, ustanawia lub powoduje ustanowienie osoby, której obowiązkiem jest tej kontroli dokonać w czasie, gdy sam tego zrobić nie może, ale o ustanowieniu tej osoby musi donieść władzy administracyjnej, by ta wiedziała, kto w danej chwili za treść czasopisma odpowiada.

Nowa ta forma odpowiedzialności usuwa wszelkie wątpliwości i trudności związane z ustaleniem winnego tam, gdzie redaktor zasłania się tym, że z przyczyn od niego niezależnych nie mógł numeru należycie dopilnować.

Oczywiście pojęcie nieogłębności nie wyklucza możliwości przyjęcia wyższej konieczności z kodeksu karnego, jeśli więc redaktor dostanie np.

nagle ataku serca i pojedzie do lecznicy, nie będzie odpowiadał za nieogłębność, choć swego zastępcy nie ustanowił.

Ustanowienie takiego zastępcy raz na zawsze jest w praktyce możliwe ale nie ma znaczenia „na zewnątrz”, nie zwalnia redaktora od obowiązku każdorazowego doniesienia władzy administracyjnej że w takim a takim czasie agendy redaktora prowadzi zastępcę, który przez tę władzę uważany będzie za redaktora.

Sankcja karna za nieogłębność zależy od rodzaju przestępstwa popełnionego treścią druku i jest najmniejsza za przestępstwa o charakterze wykroczenia (tylko grzywna), surowsza za występki (grzywna i areszt lub tylko grzywna) a wreszcie najsurowsza za zbrodnie (areszt do 3 lat i grzywna lub tylko grzywna). Wymierzenie tych dwu kar obok siebie lub tylko jednej z nich (grzywny) zależy od uznania sądu, który jednak, jeśli chce wymierzyć tylko jedną karę, może zastosować jedynie grzywnę, nie zaś sam areszt bez grzywny.

(2) W żadnym wypadku kara za nieogłębność nie może być wyższa, niż najwyższy wymiar kary, przewidziany przez daną ustawę za sam czyn karalny, który został popełniony treścią druku.

Art. 34 (1) Wydawca, zarządzający zakładem graficznym, zarządzający składem druków oraz każda inna osoba rozpowszechniająca druk podlegają karom, określonym w art. 33, za dopuszczenie przez nieogłębność do ukazania się druku nie będącego czasopismem, a zawierającego w treści znamiona przestępstwa, jeżeli nie zostali uznani za sprawców, podżegaczy lub pomocników.

(2) Nie podlega karze za nieogłębność:

- a) wydawca — jeżeli autor znany jest sądowi i może być przed sąd stawiony;
- b) zarządzający zakładem graficznym — jeżeli znany jest sądowi i może być przed sąd stawiony autor lub wydawca;
- c) zarządzający składem druków i inna osoba rozpowszechniająca druk — jeżeli na druku wskazany jest zakład, w którym druk odbito, chyba że rozpowszechniający wiedział lub na podstawie towarzyszących okoliczności mógł przewidzieć, że oznaczenie zakładu jest niezgodne z rzeczywistością.

(1) Przepis ten dotyczy nie czasopism, lecz innych druków, stwarzając pojęcie nieogłębności osób, nie będących redaktorami, za którą odpowiadają zależnie od stopnia swej winy, o ile nie zostali uznani za sprawców, podżegaczy lub pomocników.

(2) Odpowiedzialność ta jest kaskadowa, tak nazwana dlatego, że spada z jednej osoby na drugą, w miarę, jak osoba ta może wskazać inną, która winę ponosi i jednocześnie odciąża wskazującego. Jest to odpowiedzialność złagodzona, miarkowana, bo też i wina osób w grę wchodzących będzie mniejsza, jako że osobami tymi są wydawca, drukarz i księgarz, a więc ludzie, których rola w powstaniu druku jest więcej rzemieślnicza, przemysłowa lub handlowa, niż twórcza. Ich celem z reguły jest nie wywarcie wpływu na opinię publiczną przez treść druku, w którego powstaniu biorą udział, lecz zwyczajna działalność zarobkowa, związana z drukiem jako towarem.

Tak więc wydawca może uchylić się do odpowiedzialności, jeśli znany jest i osiągalny autor, drukarz nie odpowiada, jeśli znany jest i osiągalny albo autor, albo wydawca, księgarz wreszcie lub osoba rozpowszechniająca druk, jeśli znany jest zakład graficzny, w którym druk odbito, o ile wskazanie to nie jest fikcyjne i dana osoba nie powinna była tego przewidzieć.

Widać tu stopniowanie odpowiedzialności kaskadowej — najpierw odpowiada autor, jako sprawca bezpośredni, bo gdyby on danego tekstu nie napisał, nie byłoby wogóle niczyjej odpowiedzialności. Na drugim miejscu odpowiada wydawca, jako ten, który przez zorganizowanie wydrukowania danego tekstu umożliwił popełnienie przestępstwa prasowego, potem drukarz, na końcu zaś księgarz lub osoba mająca ze sprawą kontakt tylko sporadyczny.

W jaki sposób sąd lub prokurator ma uzyskać wiadomość o danych osobach, ustawa nie mówi; może to się stać bądź w drodze wskazania ich przez zainteresowanych, bądź przez ustalenie z urzędu, bądź na podstawie informacji władzy, byle tylko wskazanie to nie było fikcyjne i byle dana osoba mogła być stawiona przed sąd.

Nie wymaga natomiast ustawa, by dana osoba była skazana — sama możliwość stawienia jej przed sąd już uchyla odpowiedzialność redaktora, wydawcy itd. za nieogłębność.

W praktyce więc — poza wypadkiem skazania danej osoby, co w całej pełni uchyli odpowiedzialność za nieogłębność, wystarczy, jeśli np. oskarżony o nieogłębność wskaże autora, wydawcę itd. a osoby te powołane np. na świadków w

czasie dochodzeń lub śledztwa przyznają, że są autorem, wydawcą itd., jeśli zostaną jako takie przez władze państwowe wskazane lub okoliczność ta wyniknie z dochodzeń lub śledztwa.

Obojętną natomiast rzeczą będzie, że wskazana osoba, która mogła być przed sąd stawiona, nie zostanie pociągnięta od razu do odpowiedzialności i zbiegnie, byle w czasie wskazania mogła być osiągalna.

Art. 35. Przestępstwa, określone w art. 33 i 34, podlegają ściganiu w tym samym trybie, co przestępstwo, którego znamiona zawiera treść druku.

Jeżeli przestępstwo popełnione treścią druku ulegałoby ściganiu z oskarżenia publicznego, w tym samym trybie ulegnie ściganiu nieogłębność z art. 33 i 34, jeśli zaś ściganie samego przestępstwa odbywałoby się w drodze skargi prywatnej, w taki sam sposób musi pokrzydzony ścigać winnego nieogłębności. I to jest konsekwencją uznania nieogłębności za rodzaj odpowiedzialności, podobnie jak jest nią sprawstwo, podżeganie lub pomocnictwo.

Art. 36 (1) Za zbrodnie i występki, popełnione w treści druku, sąd obok kary pozbawienia wolności przepisanej w ustawie, wymierza grzywnę od 200 złotych.

(2) Kary łącznej co do grzywien nie wymierza się.

(1) Jest to niejako odpowiednik art. 42 § 2 kk, grzywna stosowana za występki i zbrodnie popełnione treścią druku (a więc nie za wykroczenia), oczywiście o ile dana ustawa już sama nie zawiera

obligatoryjnej kary grzywny. Tak więc w razie skazania z art. 255 kk nie można już stosować grzywny z art. 36, bo art. 255 kk zawiera obok kary wolnościowej obligatoryjną grzywnę.

Wysokość grzywny nie jest tu oznaczona, więc stosować należy przepis art. 42 § 1 kk (grzywna do wysokości 200.000 zł), ale jest oznaczone jej minimum, a to na 200 zł.

(2) W razie wymierzenia za kilka czynów kilku grzywien, nawet w razie wymierzenia kary łącznej w miejsce poszczególnych kar wolnościowych w myśl zasad art. 31 kk, grzywien się nie łączy (a więc nie ma do nich zastosowania art. 32 kk) i przy wykonaniu wyroku następuje ich zliczenie arytmetyczne.

W razie nieściągalności grzywien mają zastosowanie przepisy art. 43 kk (praca przymusowa i zamiana na karę wolnościową wedle zasad art. 43 kk).

Art. 37. (1) W razie skazania za zniewagę w treści druku, sąd może przyznać pokrzywdzonemu na jego wniosek nawiązkę w wysokości do 10 000 złotych z powodu wyrządzonej szkody moralnej.

(2) Przyznanie nawiazki nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu dalszych szkód w drodze cywilnej.

(1) Nawiazka jest rodzajem „odszkodowania” za szkody moralne, zrządzone pokrzywdzonemu przez treść druku, obojętne, czy będą to krzywdy konkretnie dające się ustalić (np. podkopanie zaufania w handlu, nie dające się cyfrowo określić, byle treść druku zawierała zniewagę), czy też

krzywdy natury czysto moralnej, nie mające charakteru szkody materialnej i nie dające się cyfrowo określić. W takich wypadkach wysokość tej nawiązki określi sąd, biorąc pod uwagę doniosłość krzywdy, pozycję socjalną pokrzywdzonego i nasilenie woli przestępnej oskarżonego, jak najmniej jego sytuację majątkową. Znajdą tu zastosowanie przepisy art. 157 i nast. Kodeksu Zobowiązań.

Z tego, że nawiązka ma być odszkodowaniem osoby, która została treścią druku pokrzywdzona, wynika, że obowiązany do zapłacenia tej nawiązki może być nie tylko autor lub wydawca, ale każda osoba, z której winy dany druk się ukazał, a więc także i osoba, skazana za nieoględność.

Skoro nieoględność z art. 33 jest nową formą odpowiedzialności, to odpowiedzialność ta rozciąga się nie tylko na sprawcę, podżegacza i pomocnika, lecz i na osobę uznaną winną nieoględności, zwłaszcza, że ta forma odpowiedzialności wówczas wchodzi w grę, gdy nie można dotrzeć do właściwego sprawcy (art. 34).

Zadaniem przepisu art. 37 jest ochrona praw osoby pokrzywdzonej przez udzielenie jej prawa żądania nawiązki i odszkodowania; zobowiązanych do odszkodowania ustawa nie wymienia, bo osoby te określone są w przepisach, mówiących o odpowiedzialności za przestępstwa prasowe.

(2) Tak samo, jak nawiązki, domagać się można, oczywiście jednak w drodze osobnego sporu, wszelkich szkód. Podczas gdy nawiązkę przyznaje ten sąd karny, który rozpoznaje sprawę przestępstwa prasowego, pozew o odszkodowanie

wnieść należy w normalnej drodze prawa cywilnego.

Pozew ten może być wniesiony przeciw sprawcy, podżegaczowi, pomocnikowi lub osobie skazanej za nieoględność, konieczność zaś użycia uprzednio wyroku skazującego zachodzi wówczas, gdy dopiero wyrok ten określić może osobę odpowiedzialną za przestępstwo prasowe.

Oczywiście uzyskanie nawiązki nie stoi w drodze domaganiu się dalszego odszkodowania za to samo przestępstwo prasowe. Nawiązka bowiem jest satysfakcją moralną dla pokrzywdzonego, odszkodowanie zaś wynagrodzi mu wykazane należycie szkody majątkowe.

Art. 38. (1) Jeżeli treść druku zawiera znamiona przestępstwa, sąd orzeka jako karę dodatkową konfiskatę druku. Jeżeli ściganie sprawcy nie mogło nastąpić lub sprawcy nie ukarano, konfiskatę orzeka się tytułem środka zabezpieczającego.

(2) W razie popełnienia przestępstwa porządkowego, sąd orzeka konfiskatę druku tylko wtedy, jeżeli przepis szczególny tak stanowi.

(3) Z konfiskatą sąd może połączyć zniszczenie płyt i form, służących do sporządzenia druku.

(1) Orzeczenie konfiskaty jest obowiązkowe i następuje wyrokiem. Odróżnić należy konfiskatę jako karę dodatkową tam, gdzie nastąpiło skazanie winnego, dla którego prócz kary zasadniczej przeznaczona jest kara dodatkowa w postaci konfiskaty, od tejże konfiskaty tam, gdzie ukaranie sprawcy nie mogło z jakiegokolwiek przyczyny nastąpić i wobec tego w postępowaniu przedmioto-

wym (rozdział IX) orzeczono ją jako środek zabezpieczający.

(2) Konfiskata dopuszczalna jest jedynie w razie popełnienia przestępstwa treścią druku (art. 32), natomiast przy przestępstwach porządkowych (art. 41—46) tylko tam, gdzie ustawa to wyraźnie stanowi (a więc w przypadkach wymienionych w art. 41, 42, 43, 44).

(3) Rozsypanie zestawu drukarskiego, stopienie odlewu linotypowego, zniszczenie klisz cynkowych i innych, płyt litograficznych itd., co nie jest jednak obowiązkowe, lecz leży w sferze swobodnego uznania Sądu, który oceni, czy zniszczenie tych płyt i form jest konieczne i celowe i w jakim zakresie winno nastąpić, by uniemożliwić dalsze popełnianie przestępstwa. Płyty i formy o treści niekaralnej, dające się wyłączyć, nie powinny oczywiście ulec zniszczeniu.

Art. 39. (1) Jeżeli treść czasopisma zawiera znamiona zbrodni lub szczególnej wagi występku, ściganego z urzędu, sąd może na wniosek prokuratora orzec zawieszenie czasopisma na czas od 6 miesięcy do 5 lat lub na zawsze, gdy z wielokrotnych konfiskat wynika, że dalsze jego wydawanie zagrażałoby porządkowi publicznemu.

(2) Przepis art. 38 ust. (1) stosuje się odpowiednio.

(3) Orzeczenie sądu I instancji, zarządzające zawieszenie czasopisma, jest natychmiast wykonalne.

(1) Orzeczenie o zawieszeniu czasopisma następuje na rozprawie sądowej o przestępstwo popełnione treścią druku. Przestępstwo to musi

być albo zbrodnią (np. z ustawy o ochronie szczególnych interesów Państwa lub o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu Państwu), albo występkiem szczególnej wagi, ściganym z urzędu.

Najkrótszym okresem zawieszenia czasopisma jest sześć miesięcy, czasowe zawieszenie może trwać najdłużej 5 lat, wreszcie można zawiesić czasopismo na zawsze, do czego potrzebne są dwie przesłanki, a mianowicie:

- a) wykazanie wielokrotnych konfiskat (liczba ich nie jest określona, ale słowo „wielokrotny” wskazuje na to, że muszą być zbyt częste, albo liczne w stosunku do ilości nieskonfiskowanych zeszytów czasopisma).
- b) stwierdzenie, że z konfiskat tych wynika zagrożenie porządku publicznego w razie dalszego wydawania pisma. Należy stąd wysnuć wniosek, że konfiskaty te, mimo ich wielokrotności lub częstotliwości nie skutkują, że pismo zawiera nadal znamiona przestępstw popełnionych treścią druku i że łagodniejsze środki nie skutkują. Jest to środek ostateczny, więc przesłanki do jego zastosowania muszą być odpowiednio poważne.

(2) Z orzeczeniem o zawieszeniu czasopisma łączy się orzeczenie konfiskaty druku, które jednak, w przeciwieństwie do orzeczenia o zawieszeniu czasopisma nie jest natychmiast wykonalne, lecz dopiero po prawomocności wyroku, co wynika z tego, że w punkcie tym brak postanowienia o natychmiastowej wykonalności.

(3) Postanowienie to jest natomiast tutaj, od chwili więc wydania wyroku I instancji czasopismo nie może się ukazywać, a przekroczenie tego zakazu stanowi przestępstwo porządkowe z art. 41.

Art. 40. Kto przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą za zaniechanie ogłoszenia w druku wiadomości lub utworu bądź jego części, albo korzyści takiej żąda lub jej obietnicę przyjmuje, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny albo aresztu do lat 2 i grzywny.

Przepis ten jest skierowany przeciw szantażom w prasie i ma niejaki podobieństwo do przestępstwa z art. 251 kodeksu karnego, choć nie jest wykluczony zbieg ustaw z art. 40 prawa prasowego i art. 251 kk., w razie którego po myśli art. 36 stosuje się przepis surowszy, a więc art. 40 prawa prasowego.

Karalne po myśli tego przepisu jest przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej wzamian za zaniechanie ogłoszenia w druku wiadomości, utworu lub jego części, żądanie takiej korzyści i przyjęcie obietnicy takiej korzyści, a więc są tu możliwe trzy stany faktyczne.

Korzyścią majątkową może być wynagrodzenie pieniężne lub w naturze, osobistą obiecanie stanowiska, poparcia, ułatwienia uzyskania tego wszystkiego, do czego szantażysta dąży itd. Wogóle pojęcie korzyści traktować należy jak najszerszej, przyjmując jej istnienie wszędzie tam, gdzie sytuacja przyjmującego korzyść doznała jakiegokolwiek polepszenia.

W zamian za korzyść ofiarowuje szantażysta zaniechanie ogłoszenia artykułu nieprzyjemnego z jakichkolwiek powodów dla osoby zainteresowanej. I tu stopień zainteresowania tej osoby należy oceniać bardzo szeroko, bo nieraz artykuł prasowy o obojętnej treści może wyrządzić poważną krzywdę lub szkodę danej osobie w pewnych kołach, znających bliżej stosunki tej osoby.

To też o zamiarze szantażu nie będzie decydowała treść artykułu, ale sam fakt propozycji wstrzymania się z jego ogłoszeniem wzamian za uzyskanie jakiegokolwiek korzyści, co zresztą zgodne jest z teorią podmiotową, którą przepojony jest nasz kodeks karny.

Obrona szantażysty, że treść artykułu jest zupełnie niewinna, nie uchroni go od skazania, jeśli się okaże, że proponował wstrzymanie się od jego ogłoszenia wzamian za korzyść majątkową lub osobistą.

Artykuł taki może stanowić albo jakąś wiadomość, albo utwór (paszkwil, złośliwy wiersz, karykaturę, itd. o takiej treści, że ukazanie się jej w druku związane jest z przykrością osobistą lub ujemnymi następstwami dla osoby zainteresowanej.

Nawiasem można tu nadmienić, że karykatury dopiero wówczas uważane być mogą za znieważające, jeśli podkreślają lub wyolbrzymiają cechy ujemne charakteru lub inne danej osoby w taki sposób, że łączy się to z poniżeniem jej w opinii publicznej.

Niemniej jednak już samo zażądanie korzyści, a nawet przyjęcie obietnicy korzyści jest karalne,

przyczem dla przyjęcia winy z art. 40 nie trzeba wcale, by dany utwór lub wiadomość była dla osoby zainteresowanej wogóle niemiła lub niepożądana — samo uzależnienie wstrzymania się od ogłoszenia jakiegokolwiek utworu lub wiadomości wzamian za korzyść jest karalne, zupełnie bez względu na treść tego druku.

Czy zastosowana zostanie kara więzienia, czy aresztu, zadecydują okoliczności wymienione w art. 57 kodeksu karnego, a więc nie będzie można wymierzyć kary aresztu, jeśli przestępstwo wynikło z niskich pobudek.

Zaznaczyć należy, że szantaż prasowy niekoniecznie musi być wywołany niskich pobudek, bo jeśli ktoś grozi np. ogłoszeniem pewnych niemiłych rewelacji z życia prywatnego, o ile przeciwnik jego nie powstrzyma się od kandydowania w wyborach, to motyw jego działania jest inny, niż jeśliby groźbę tę wywołała chęć zysku majątkowego.

Art. 41. (1) Kto:

- a) czyni przedruki skonfiskowanego lub zajętego druku w częściach, które spowodowały konfiskatę lub zajęcie;
- b) wydaje czasopismo przez sąd zawieszone albo nieznacznie tylko różniące się od zawieszonego;
- c) rozpowszechnia druk skonfiskowany, zajęty lub pozbawiony debitu, albo czasopismo zawieszone, podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych bądź tylko grzywny do 3.000 złotych.

(2) Sąd orzeka konfiskatę druku.

(1) Jest to przestępstwo formalne, którego po czytanie jest niezależne od pobudek, jakie sprawcą kierowały i od treści przedrukowanego tekstu. Sam fakt, że dany tekst został zajęty lub skonfiskowany i że sprawca, mimo że o tym wiedział lub powinien był wiedzieć, przedrukował go, już daje podstawę do uznania go winnym przestępstwa z art. 41, niezależnie od tego, czy przedruk zawiera znamiona przestępstwa popełnionego drukiem, czy nie.

Jeżeli w decyzji o zajęciu lub konfiskacie są oznaczone części druku, które uległy zajęciu czy konfiskacie, części druku tą decyzją nieobjęte mogą być przedrukowane, jeśli jednak zajęcie lub konfiskata wymienia druk jako całość, bez oznaczenia części zajętych lub skonfiskowanych, częściowego przedruku dokonywać wogóle nie wolno, choćby w treści przedrukowanej części nie można się było dopatrzyć znamion przestępstwa prasowego.

Czasopismo będzie wówczas „różnić się nieznacznie” od zawieszonego, jeśli normalny, przeciętny czytelnik poznać może odrazu, że jest ono kontynuacją poprzedniego, które uległo zawieszeniu.

A więc jeśli ma ono zupełnie identyczny układ graficzny, układ tekstu, sposób rozmieszczenia wiadomości, krój czcionek, choćby nawet ukazało się pod innym tytułem (znany przypadek wydawnictwa francuskiego „Wolny człowiek”, „L'homme libre”, które po zawieszeniu ukazało się jako „Człowiek w kajdanach”, „L'homme enchainé”, a po ponownym zawieszeniu jako „Kaczka w kajdanach”, „Le canard enchainé”).

Tak samo zmiana tytułu w sposób nieznaczny, wyraźnie wskazujący na to, że pismo jest kontynuacją poprzedniego musi być uważane za zamiar obejścia zawieszenia i ulec sankcji z art. 41.

Ocena, czy pismo nowe różni się od zawieszonego i o ile, zależy będzie od Sądu, który musi ją należycie umotywować.

W razie oskarżenia o rozpowszechnianie druku zajętego lub skonfiskowanego należy udowodnić sprawcy, że wiedział o zajęciu lub konfiskacie, lub że powinien był o tym wiedzieć, wobec okoliczności towarzyszących zajęciu lub konfiskacie. Pozbawienie debitu natomiast jest ogłaszane oficjalnie i nieświadomością braku debitu nie można się tłumaczyć.

(2) Orzeczenie konfiskaty przy skazaniu z art. 41 jest obowiązkowe.

Art. 42. (1) Redaktor, który wykroczył przeciwko przepisom art. 27—29 o sprostowaniach, podlega karze grzywny do 2.000 złotych.

(2) Sąd orzeka, równocześnie z karą, obowiązek umieszczenia sprostowania w określonym terminie.

(3) Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego, jeżeli sprostowanie nadesłała osoba lub instytucja prywatna.

(4) W razie nieumieszczenia sprostowania w terminie nakazanym wyrokiem, redaktor podlega karze grzywny od 500 złotych do 3.000 złotych. Sąd orzeka równocześnie z karą, konfiskatę każdego numeru czasopisma, który ukaże się po terminie, określonym w wyroku do ogłoszenia, aż do czasu umieszczenia sprostowania.

(5) Zaskarżenie wyroku nie wstrzymuje jego wykonania co do obowiązku umieszczenia sprostowania oraz co do konfiskaty w myśl ust. (4).

(1) Niedopełnienie obowiązku umieszczenia sprostowania nadesłanego z zachowaniem wymogów art. 27, 28, 29. pociąga sankcję karną, ale tylko w postaci grzywny i tylko w stosunku do osoby redaktora. To samo grozi redaktorowi za umieszczenie sprostowania w formie nieodpowiedniej, naruszającej powyższe przepisy.

(2) W wyroku sądowym musi być oznaczony termin, w którym sprostowanie to winno być zamieszczone, przyczym termin ten musi oczywiście być dostosowany do warunków technicznych danego pisma i terminów jego ukazywania się.

(3) Jeśli sprostowanie pochodzi od osoby lub instytucji prywatnej, to ewentualne ściganie z art. 42 za uchybienia z art. 27—29 odbywa się w drodze zwyczajnej skargi prywatnej (art. 68—73 kodeksu postępowania karnego).

(4) Jeśli sprostowanie nie ukaże się w oznaczonym przez Sąd terminie, oskarżyciel publiczny lub prywatny wnosi nowe oskarżenie o przestępstwo porządkowe z art. 42 i wówczas Sąd stwierdza, że sprostowania nie umieszczono, orzeka karę grzywny i jednocześnie konfiskatę numerów czasopisma, które się jeszcze nie ukazały, o ile nie zostanie w nich zamieszczone sprostowanie.

Konfiskata ta jest warunkowa o tyle, że sam brak sprostowania ją powoduje, ale bezwarunkowa o tyle, że następuje automatycznie, bez potrzeby nowego postępowania sądowego i trwa aż do umieszczenia sprostowania. Wykonanie tego wyroku następuje wedle ogólnych przepisów kodeksu

su postępowania karnego o wykonaniu wyroku (art. 540—555).

Konfiskata ta obejmuje wszystkie numery czasopisma, które już się ukazały po terminie do ogłoszenia sprostowania i wszystkie, które się dopiero ukażą, aż do chwili zamieszczenia sprostowania.

(5) Wykonanie wyroku w stosunku do redaktora, skazanego na grzywnę następuje aż po stwierdzeniu jego prawomocności, natomiast wykonanie go odnośnie konfiskaty numerów, w których brak sprostowania, którego umieszczenie nakazał Sąd, oraz co do samego umieszczenia, nie zależy od prawomocności wyroku, a więc jest wykonalne natychmiast, bez względu na założenie apelacji.

Art. 43. (1) Redaktor, który wykroczył przeciwko przepisom art. 30, 31 o komunikatach lub ogłoszeniach urzędowych, podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 złotych.

(2) Przepisy art. 42 ust. (2), (4) i (5) stosuje się tu odpowiednio z tą zmianą, że karę przewidzianą w ust. (4) stanowi areszt do 6 miesięcy i grzywna od 500 do 5.000 złotych, obowiązek zaś umieszczenia komunikatu i konfiskatę w razie jego nie umieszczenia orzeka sąd tylko na wniosek oskarżyciela.

(3) Czasopismo, wydane z przekroczeniem przepisów art. 30, może być skonfiskowane.

(1) Grzywna jest tu obowiązkowa obok kary aresztu, jej zaś minimum przewidziane jest w art. 42 kodeksu karnego (od 5 złotych) wobec nieustalenia go w art. 43, prawa prasowego.

(2) Analogicznie do rygorów z art. 42, dotyczących zaniechania umieszczenia sprostowania nakazanego wyrokiem sądowym mamy tu rygory w razie zaniechania umieszczenia komunikatu lub ogłoszenia urzędowego z art. 30 i 31.

Rygory są tu surowsze, bo minimum grzywny jest podniesione do 500 złotych, ale wobec tego, że umieszczenie komunikatu lub ogłoszenia urzędowego w czasie późniejszym mogłoby być już nieaktualne, Sąd stosuje odpowiednio przepis art. 42 pkt. 4 jedynie na wniosek Prokuratora, bez tego wniosku zaś ogranicza się jedynie do represji za nieumieszczenie komunikatu lub ogłoszenia urzędowego w właściwym czasie. Z brzmienia punktu 1 art. 43 wynika dalej, że represji ulec może nie tylko nieumieszczenie komunikatu lub ogłoszenia, ale także umieszczenie w sposób obrażający przepisy art. 30 i 31 (w niewłaściwym czasie lub miejscu czasopisma, z komentarzem pomniejszającym jego znaczenie, umieszczenie w formie zniekształconej itd.).

(3) Naruszenie tegoż art. 30 może (ale nie musi) pociągnąć za sobą konfiskatę czasopisma, natomiast niedopuszczalna jest konfiskata w związku z naruszeniem przepisu art. 31, wobec nieprzytoczenia tego przepisu w punkcie 3 art. 43.

Art. 44. (1) Kto wykracza przeciwko przepisom art. 4, 5, 6, 10, 11, 12, 15, 17, 18 § 1 i 3, art. 19, 23, 24, podlega karze grzywny do 3.000 złotych.

(2) Druki wypuszczone bez zachowania przepisów art. 4, czasopisma wydane bez zachowania przepisów art. 17—19, mogą być skonfiskowane.

(3) Wydając wyrok skazujący za niedostarczenie egzemplarzy obowiązkowych, sąd orzeka zarazem o obowiązku ich dostarczenia.

(1) Są tu wymienione przestępstwa porządkowe, ulegające karze grzywny bez jednoczesnego stosowania obok niej kary wolnościowej. Z uwagi na wysokość grzywny nie przekraczającą 3 000 zł zaliczyć je należy do kategorii wykroczeń, zgodnie z art. 12 kodeksu karnego.

(2) W razie naruszenia przepisów art. 4, 17 i 19 prócz sankcji z punktu 1 tego artykułu może być ponadto orzeczona konfiskata druku jako kara dodatkowa.

(3) Komu winny być dostarczone egzemplarze obowiązkowe, określa art. 5 (władza powiatowa administracji ogólnej i właściwy prokurator) ale prócz tego osobne ustawy regulują obowiązek dostarczania egzemplarzy obowiązkowych rozmaitym instytucjom (Akademia Umiejętności, Biblioteka Jagiellońska itd.), egzemplarze te jednak nie podpadają pod przepis art. 44 z uwagi na to, że obowiązek ich dostarczenia nie jest objęty wogóle prawem prasowym (patrz art. 72 ust. 2).

Art. 45. (1) Kto wykracza przeciwko przepisom art. 4, 11, 12, 15, 17, 19, 24 przez umieszczenie świadomie fałszywych danych w zgłoszeniu, oświadczeniu, zawiadomieniu lub księdze wykonywanych druków, albo na czasopiśmie lub innym druku, podlega karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 złotych.

(2) Przepis art. 44 ust. (2) stosuje się odpowiednio.

(1) Sankcja z tego przepisu zwraca się prze-

ciw tym, którzy udaremniają kontrolę nad wydawaniem druków, a to przez podawanie fałszywych danych o miejscu powstania druku i osobach, za nie odpowiedzialnych oraz zmianach osób tych dotyczących. Informacje te, aby ulec sankcji karnej, muszą być świadomie fałszywe, nie wystarczy więc do skazania danej osoby wykazanie jej niedbalstwa w działaniu, ale rozróżnienie to niema nic wspólnego z pojęciem winy umyślnej i nieumyślnej z art. 14 kodeksu karnego. Świadomie fałszywym będzie więc zgłoszenie osoby fikcyjnej jako wydawcy (art. 17), ale już opuszczenie w tym zgłoszeniu jakichś danych wymaganych przez ten przepis będzie uważane za niedbalstwo, o ile oczywiście z okoliczności faktycznych nie będzie wynikało, że zamiarem sprawcy było wprowadzenie rozmyślne władzy w błąd. Tak więc, jeśli sprawcy wykazano złą wolę objawiającą się w tym, że podał on świadomie fałszywe dane, odpowiadać będzie z art. 45, jeśli zaś stan faktyczny sprawy wskazuje jedynie na niedbalstwo, odpowiedzialność ograniczy się do art. 44, który jest w swych sankcjach karnych łagodniejszy, bo nie przewiduje kary aresztu.

Z uwagi na maksymalną sankcję karną tak kary wolnościowej jak i grzywny oraz stosowanie jedynie kary aresztu, a nie więzienia, działanie z art. 45 przedstawia się jako wykroczenie (art. 12 kodeksu karnego), a do oceny tego działania przystąpić należy pod kątem widzenia prawa prasowego z uwagi na przepis art. 32.

(2) Dopuszczalność (nie obowiązek) orzeczenia konfiskaty pism, wydanych z naruszeniem art. 45 jest oczywistą konsekwencją skazania za

podanie fałszywych danych, bo druk fałszywie oznaczony nie może być przeznaczony do rozpowszechniania, o ile szczególnie okoliczności mimo wszystko na to nie pozwolą, co uprawnia Sąd do odstąpienia od orzeczenia konfiskaty.

Art. 46. Kto wykracza przeciwko przepisom art. 9 i 21 o ulicznej sprzedaży druków, podlega karze grzywny do 1.000 złotych.

Sankcja karna zwraca się przeciw każdemu, kto narusza przepisy art. 9 i 21, a więc może podpaść pod nią tak przedsiębiorca, który używa kolporterów nie odpowiadających wymogom art. 21, oraz sam kolporter, sprzedający druki bez dokonania obowiązku zgłoszenia, w tym przepisie określonego, jak również przedsiębiorca używający kolportera, któremu wykonywania tego zajęcia zakazano (punkt 4 art. 21) i sam kolporter, a wreszcie każda osoba, która wykracza przeciw art. 9 przez sprzedaż uliczną druków nie będących czasopismami.

Przestępstwo to jest porządkowe (art. 32) i ma charakter wykroczenia.

Art. 47 (1) Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego, popełnionego w treści druku, jeżeli upłynął rok od czasu, kiedy zaczęto druk rozpowszechniać.

(2) Nie można wszcząć postępowania karnego z powodu przestępstwa prasowego porządkowego, jeżeli upłynęło 6 miesięcy od chwili jego popełnienia.

(1) Przepis ten ustanawia uprzywilejowane przedawnienie przestępstw popełnionych treścią

druku, bo podczas gdy kodeks karny przewiduje w art. 86 okres pięcioletni dla występków, występki popełnione treścią druku przedawniają się już po upływie jednego roku od chwili popełnienia czynu karalnego, za którą uważa się moment rozpoczęcia rozpowszechniania druku.

Za ten moment należy uważać przy czasopismach datę wydania, o ile okoliczności faktyczne nie każą przyjąć innej daty, przy innych drukach moment faktycznego wypuszczenia ich na rynek (przesłanie książek przez drukarnię księgarniom, rozpoczęcie sprzedaży ich przez skład druków), co należy ustalić w każdym wypadku zależnie od okoliczności faktycznych sprawy.

(2) Także i ten przepis ustanawia uprzywilejowane przedawnienie dla przestępstw porządkowych (art. 41 do 46), skracając je do sześciu miesięcy od chwili popełnienia czynu.

I tu chwilę tę ustalić należy zgodnie z stanem faktycznym, bez wiązania się formalnymi danymi, bo może się okazać, że np. data ukazania się czasopisma lub innego druku może być niezgodna z datą podaną na samym czasopiśmie, które nieraz ukazuje się z wielomiesięcznym opóźnieniem, nosząc datę wcześniejszą. Nie decyduje więc tutaj data podana na druku, lecz moment faktycznego ukazania się go na rynku.

ROZDZIAŁ VIII.

O postępowaniu w sprawach o przestępstwa prasowe.

Art. 48. Do postępowania w sprawach o przestępstwa prasowe stosuje się powszechne przepisy

postępowania karnego, jeżeli niniejszy dekret nie stanowi inaczej.

Zasadą jest tu stosowanie przepisów dotyczących postępowania w sprawach prasowych, a dopiero gdy te nie normują jakiejś sprawy, wchodzi w zastosowanie przepisy kodeksu postępowania karnego. Zasada ta ujęta jest wprawdzie tak, że postępowanie toczy się wedle przepisów kodeksu postępowania karnego, o ile prawo prasowe nie stanowi inaczej, ale wynika z niej, że w każdym wypadku najpierw należy badać, czy do danego wypadku znajduje zastosowanie odpowiedni przepis prawa prasowego, potem zaś dopiero stosować kodeks postępowania karnego, co zresztą będzie niemal regułą, bo prawo prasowe zawiera bardzo mało przepisów procesowych.

Art. 49 (1) Orzecznictwo w sprawach o przestępstwa prasowe należy do wyłącznej właściwości sądów.

(2) Sprawy o przestępstwa prasowe porządkowe (art. 41—46) rozpoznaje sąd grodzki.

(3) Sprawy o przestępstwa prasowe, popełnione w treści druku, rozpoznaje sąd okręgowy, jeżeli z mocy przepisu szczególnego nie należą do sądu wyższego.

(1) Przepis ten wyklucza właściwość innych władz przy rozpoznawaniu przestępstw prasowych, poddając je wyłącznemu orzecznictwu sądów, choćby nawet dany czyn stanowił wykroczenie ulegające w myśl prawa o wykroczeniach rozpoznaniu władz administracji ogólnej (art. 73).

(2) Przestępstwa porządkowe mogą być wykroczeniami albo występkami i wszystkie ulegają

rozpoznaniu przez sądy grodzkie, co oczywiście nie przeszkadza, by zajął się nimi Sąd Okręgowy, który zawsze może być właściwy z uwagi na przepis art. 13 § 2 kodeksu postępowania karnego.

(3) Druga kategoria przestępstw prasowych, a to przestępstwa popełnione treścią druku (art. 32), należy do kompetencji Sądów Okręgowych, nie może więc być rozpoznana przez Sąd Grodzki pod rygorem nieważności z mocy prawa (art. 13 § 1 kpk), może jednak być czasem rozpoznana w pierwszej instancji przez Sąd Apelacyjny (np. z mocy rozporządzenia o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu Państwa) jeśli dana ustawa sprawy te poddaje pod rozpoznanie tego Sądu.

Art. 50. Sąd grodzki, w którego okręgu położony jest sąd okręgowy, rozpoznaje sprawy o przestępstwa prasowe porządkowe, popełnione w obrębie całego sądu okręgowego.

Przepis ten stwarza specjalną właściwość miejscową dla spraw o przestępstwa prasowe, odmienną od właściwości określonej w art. 26 i następnych kodeksu postępowania karnego.

W myśl tego przepisu wszystkie sprawy prasowe z całego okręgu rozpoznaje jeden sąd grodzki, a to ten, który znajduje się w siedzibie Sądu Okręgowego. Ma to na celu ułatwienie postępowania i jego usprawnienie przez centralizację agend w jednym sądzie, znajdującym się w większym zazwyczaj mieście, gdzie łatwiej jest wytworzyć pewną specjalizację w tych sprawach, łatwiejszy jest kontakt z władzami administracji ogólnej, a wreszcie możliwa jest ewidencja spraw prasowych, gdy te znajdują się w rękach jednego sądu.

Art. 51. Właściwość ze względu na miejsce popełnienia przestępstwa ustala się według miejsca wydania druku, a gdy miejsce to jest nieznane lub znajduje się zagranicą — według miejsca odbicia druku, jeżeli zaś miejsca popełnienia przestępstwa w ten sposób ustalić nie można lub druk wydano i odbito za granicą, według miejsca ujawnienia albo rozpowszechnienia druku.

Przepis ten ma zasadnicze znaczenie, bo zrywa z dotychczas obowiązującą zasadą, że właściwym do rozpoznania przestępstwa był każdy Sąd, na którego terenie dany druk był rozpowszechniany, a więc w praktyce każdy sąd na terenie całego Państwa, bo w zasadzie książki i czasopisma rozpowszechniane były w całej Polsce.

To wytwarzało taką sytuację, że np. jakiś artykuł uległ konfiskacie w jednym mieście, w drugim zaś nie, przedruk z nieskonfiskowanego źródła był konfiskowany lub odwrotnie, co powodowało chaos i komplikacje.

Przepis art. 51 wprowadza tu zmianę zasadniczą, bo tylko tam można orzec zajęcie druku, jego konfiskatę i przystąpić do ścigania karnego, gdzie dany druk został wydany, jeśli zaś tam nie dopatrzonego się w jego treści znamion karalnych, żaden inny Sąd na całym terenie Państwa nie może druku tego kwestionować.

Oczywiście jeśli miejsce wydania nie jest podane, powstaje właściwość miejscowa pomocnicza wedle miejsca wydrukowania danego czasopisma lub książki, a dopiero gdy nie można właściwości tej ustalić wogóle, albo też druk wydano i wydrukowano zagranicą, wchodzi w zastosowanie wła-

ściwość miejsca ujawnienia lub rozpowszechnienia druku.

Przepis ten jest jedną z najbardziej cennych zdobyczy prawa prasowego, bo chroni druki przed dowolną oceną ich treści, odmienną w różnych miastach Polski, uchyla właściwość wielu sądów (art. 52 pkt. 4), wprowadzając jasny stan prawny, wolny od przypadkowości i dowolności oceny zależnie od nastawienia lokalnego

Art. 52. (1) Powiatowa władza administracji ogólnej, prokurator oraz sąd zarządzić mogą zajęcie druku, jeżeli zachodzi przestępstwo ścigane z urzędu i mogące pociągnąć za sobą konfiskatę.

(2) Zajęcie druku na poczcie z listu zamkniętego może nastąpić tylko na mocy postanowienia sądu. W przypadkach nie cierpiących zwłoki prokurator oraz władza administracji ogólnej mogą żądać wstrzymania wysyłki druku aż do czasu uzyskania postanowienia sądu, nie dłużej jednak jak na trzy dni.

(3) W sprawach, w których ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego, zajęcie druku zarządzić może tylko sąd na wniosek oskarżyciela, który wniesie zarazem akt oskarżenia.

(4) Zajęcie druku zarządzić może tylko władza miejscowo właściwa (art. 51).

(1) Od konfiskaty druku, którą zarządzić może jedynie Sąd, należy odróżnić zajęcie druku, które nastąpić może albo przez sąd, albo przez prokuratora, albo wreszcie przez powiatową władzę administracji ogólnej (starostwo). Podczas gdy konfiskata ma charakter definitywny, trwały, zajęcie

jest tymczasowe i może trwać tylko określony okres czasu (art. 59).

Dopuszczalność zajęcia zależy od tego, by dany druk zawierał znamiona przestępstwa ściganego z urzędu oraz by groziła konfiskata w drodze postępowania sądowego.

(2) Z uwagi na ochronę tajemnicy listowej zajęcie druku przesyłanego w formie zamkniętego listu wymaga postanowienia Sądu, a Prokurator lub władza administracyjna mogą jedynie uzyskać wstrzymanie wysyłki tego listu, i to tylko na trzy dni, w którym to czasie muszą postarać się o postanowienie sądowe. Przepis ten ma w praktyce mniejsze znaczenie, bo druki z reguły wysyłane są w stanie otwartym.

(3) Przepis ten dopuszcza wyjątek od ograniczeń zajęcia, określonych w punkcie 1 art. 52, bo zezwala na zajęcie druku, ale tylko przez Sąd, w razie skargi prywatnej, przyczem jednak wniosek o zajęcie musi być złożony jednocześnie z aktem oskarżenia, sporządzonym przez oskarżyciela prywatnego. Oczywiście zajęcie to nie jest nigdy obowiązkowe i zależy od uznania Sądu.

(4) Drugi przepis, równie ważny, jak przepis art. 51, ograniczający uprawnienie Sądu, władzy administracyjnej i prokuratora tylko do władzy miejscowo właściwej. A więc jeśli np. czasopismo wychodzi w Krakowie, żadna władza warszawska lub wileńska nie może zarządzić zajęcia tego druku, o ile nie zajęto go w Krakowie, bo jeśli nawet nastąpi zajęcie egzemplarzy wysłanych z Krakowa, będzie to jedynie wykonaniem zajęcia władz krakowskich, ale nie samodzielną decyzją władz w innym mieście.

To ograniczenie ma zasadnicze znaczenie i jest również jedną z największych zdobyczy prawa prasowego, bo gwarantuje prasie wolność od zajęcia poza miejscem ukazywania się czasopisma. Jeśli władze w tym miejscu w danym numerze czasopisma nie dopatrzą się znamion czynu karalnego, nikt w całej Polsce nie może zarządzić zajęcia danego numeru.

Wynika z tego dalej, że jeśli np. pismo warszawskie umieści artykuł znieważający kogoś w Wilnie, znieważony może jako oskarżyciel prywatny wystąpić z aktem oskarżenia i wnioskiem o zajęcie tylko w Warszawie, a nie w Wilnie, co chroni prasę przed koniecznością bronienia się w różnych miastach Polski, dając jej przywilej załatwiania wszelkich zatargów tak z oskarżycielem publicznym, jak i prywatnym, oraz władzami administracyjnymi tam, gdzie dane pismo się ukazuje.

Powstaje kwestia, co się ma stać, jeśli wbrew tym przepisom wydarzy się, że władze miejscowo niewłaściwe (np. starosta lub prokurator) zajmie druk mimo że z ustawy wynika inna właściwość miejscowa.

Zainteresowanemu służy oczywiście zażalenie do właściwego Sądu, (art. 51) przyczem właściwość jego mogłaby być wątpliwa, bo mamy tu dwa sądy, ten, który jest w miejscu, gdzie w sposób niezgodny z ustawą dokonao zajęcia, oraz sąd miejscowo właściwy z uwagi na siedzibę pisma.

Powstaje więc pytanie czy wówczas dla rozpoznania zażalenia właściwym będzie sąd znajdujący się tam, gdzie tego zajęcia dokonano, z uwagi na to, że taką właściwość stworzyło niejako samo

zajęcie, czy też sąd właściwy miejscowo z uwagi na siedzibę pisma.

Ponieważ zajęcie zostało dokonane wbrew ustawie, należałoby dać wybór samej stronie zainteresowanej, która może zwrócić się albo do swego miejscowo właściwego sądu, albo też zażądać uchylenia zajęcia przez sąd znajdujący się tam, gdzie samego zajęcia dokonano.

Niezależnie od tego powstaje pytanie, czy dokonanie zajęcia z pogwałceniem przepisu art. 52, ustęp 4 nie nosi znamion występku z art. 286 kodeksu karnego.

Art. 53. (1) Z zajęciem druku można połączyć zajęcie płyt i form, służących do odbicia, jeżeli zarządzający zakładem graficznym nie zgodzi się na inny sposób zabezpieczenia przed dalszym ich użyciem.

(2) Jeżeli tylko niektóre ustępy druku mają ulec konfiskacie, a druk da się podzielić, należy ograniczyć zajęcie do tej części druku. Koszty podzielenia druku ponosi osoba interesowana.

(1) Ponieważ zajęcie jest środkiem tymczasowym, można płyty i formy pozostawić na miejscu, zabezpieczywszy je odpowiednio (np. przez opieczętowanie), jeśli da się to wykonać z uwagi na warunki lokalne i jeśli zarządzający drukarnią się na to zgodzi. Jeśli się zaś nie zgodzi, nastąpi zajęcie tych płyt i form w sposób normalny, tj. przez ich odebranie i umieszczenie w odpowiednim przechowaniu władzy, która zajęcia dokonała.

(2) Ograniczanie zajęcia do niektórych tylko części druku pozwoli na wyodrębnienie zakwestio-

nowanej części z całości, o ile jest to wykonalne. Zwykle tak bywa, bo można dany artykuł wyjąć z całego zestawu, usunąć z drukowanej książki ustępy noszące znamiona czynu karalnego, lub usunąć ilustracje budzące zastrzeżenia.

Jeśli jednak, mimo, że fizycznie takie ograniczenie jest możliwe, psuje to jednak całość druku (np. zakwestionowanie jednego rozdziału dzieła), kierownik drukarni może się na to nie zgodzić i wyodrębnienia części zakwestionowanej odmówić, jeśli woli zajęcie całości z perspektywą, że Sąd potem uchyli je w całości, bo wydanie dzieła pozbawionego ciągłości może być niecelowe, albo też koszty tej operacji mogą być niewspółmierne do wartości dzieła. Że decyzja w tym względzie leży w ręku nie władz, lecz zarządzającego drukarnią, świadczy brzmienie punktu 1 art. 53, który w jego ręce kładzie niejako inicjatywę co do sposobu technicznego wykonania zajęcia. Jest to zresztą zupełnie zrozumiałe, bo celem zajęcia jest zabezpieczenie interesu publicznego lub prywatnego, który mógłby być narażony na szwank przez puszczenie w obieg druków, zakwestionowanych z powodu znamion czynu karalnego, co jednak w chwili zajęcia nie jest jeszcze definitywnie przesądzone.

Za osobę interesowaną uważać należy zawsze tego, który jest za druk odpowiedzialny, nie zaś pokrzywdzonego.

Art. 54. Postanowienie sądu lub prokuratora, oraz zarządzenie władzy administracji ogólnej, dotyczące zajęcia, powinny określać ustępy druku, zawierające treść przestępną, tudzież powołać

przepisy ustawy karnej, które zostały naruszone, a jeżeli zajęcia dokonano z powodu przestępstwa porządkowego — wskazać obowiązek, którego nie dopełniono.

Przyczyny zajęcia z powodu przestępstwa popełnionego treścią druku nie mogą być podane ogólnikowo, lecz muszą precyzować, co je spowodowało. Należy tu określić tych ustępów druku, które mieszczą w sobie treść karalną (o ile całość druku nie została zakwestionowana) oraz podanie przepisów ustawy, które zostały treścią tego druku obrażone, obowiązek ten zaś ciąży tak samo na sądzie, jak i na prokuratorze lub władzy administracyjnej. Przy zajęciu z powodu przestępstwa porządkowego, które polega na niedopełnieniu obowiązku, należy wskazać, jakiego obowiązku niedopełniono, a to przez powołanie odpowiedniego przepisu ustawy.

Decyzja sądu lub prokuratora nosi nazwę postanowienia, decyzja władzy administracyjnej nazwę zarządzenia.

Art. 55. (1) Postanowienie lub zarządzenie, dotyczące zajęcia, doręcza się bez zwłoki wydawcy i zarządzającemu zakładem graficznym, a gdy chodzi o czasopismo — nadto redaktorowi.

(2) Jeżeli zarządzającego zakładem lub redaktora nie ma w lokalu, w którym druk odbito, postanowienie lub zarządzenie doręcza się obecnemu pracownikowi, a gdy i to nie jest możliwe — przybija się je na drzwiach wejściowych do zakładu.

(3) Przy zajęciu druku, odbitego i wydanego za granicą, doręczenie skutecznia się do rąk za-

ządzającego składem druków, a przy zajęciu druku, na którym nie wskazano wydawcy ani zakładu graficznego — do rąk osoby, u której druk ujawniono.

(1) Obejmuje on przepisy o doręczeniu postanowień i zarządzeń o zajęciu. Doręczenie to następuje do rąk dwu, a nawet nieraz trzech osób jednocześnie, bo do rąk wydawcy, drukarza, a przy czasopismach i redaktora, z czego wynika, że każda z tych osób musi być uważana za „zainteresowaną” w rozumieniu art. 58 i służy jej zażalenie na warunkach, w tym artykule określonych, niezależnie od innej osoby zainteresowanej. Tak więc na jedno zarządzenie lub postanowienie mogą wpłynąć trzy zażalenia od siebie niezależne.

Przepis ten jest analogiczny do przepisu o doręczeniach, zawartego w art. 203 kodeksu postępowania karnego, z brzmienia jego jednak, że doręczenie dla redaktora następuje w drukarni („w lokalu, w którym druk odbito”), nie zaś w redakcji, która może być nawet w innym mieście. Brak natomiast bliższego określenia, gdzie następuje doręczenie wydawcy.

Art. 56. Władza, która druk zajęła, może ten sam druk powtórnie zająć tylko wtedy, gdy w miejsce ustępów, wymienionych w postanowieniu lub zarządzeniu dotyczącym zajęcia, wstawiono ustępy nowe, zawierające znamiona przestępstwa.

Ponieważ postanowienie lub zarządzenie o zajęciu musi określić ustępy druku, które zajęcie spowodowały (art. 54), więc z chwilą usunięcia tych ustępów powtórne zajęcie druku nie może już nastąpić, choćby nawet się okazało, że władza, któ-

ra zarządziła zajęcie przeoczyła karalną treść innych ustępów danego druku.

Ale z brzmienia ustawy wynika, że niedopuszczalne jest zajęcie powtórne druku przez tę samą władzę, która dokonała pierwszego zajęcia, natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, by po zajęciu np. przez władze administracyjne nastąpiło drugie zajęcie przez prokuratora, a nawet i trzecie przez sąd.

Ustawa nie nakłada na osoby zainteresowane obowiązku wypełnienia miejsc z których usunięto zajęte części tekstu, innym tekstem, tak, że nic nie stoi na przeszkodzie, by dany druk ukazał się z białymi plamami lub określeniem w danych miejscach „tekst zajęto” lub podobnym (ale nie ze słowem „skonfiskowano”, jak to praktykowano dawniej, bo zajęcie nie jest równoznaczne z konfiskatą).

W razie wypełnienia wolnych miejsc tekstu innym, może on oczywiście podlegać zajęciu nawet przez tą samą władzę, która dokonała pierwszego zajęcia, jeśli uzna, że w tym nowym tekście mieszczą się znamiona czynu karalnego.

Art. 57. Władza administracji ogólnej obowiązana jest w ciągu 24 godzin od dokonania zajęcia doręczyć prokuratorowi właściwego sądu okręgowego zarządzenie, dotyczące zajęcia, wraz z dwoma egzemplarzami zajętego druku.

Po dokonaniu zajęcia druku przez władzę administracyjną kieruje ona egzemplarze druku i odpis zarządzenia o zajęciu do prokuratora, bo zarządzenie to musi mieć dalsze konsekwencje, o których decyduje właśnie prokurator.

Mogą tu zajść dwa wypadki: albo osoba zainteresowana się na zarządzenie zażali, i wówczas dalsze postępowanie toczy się wedle przepisów art. 58, o którym będzie mowa, albo też się nie zażali i wówczas prokurator, otrzymawszy zarządzenie władzy administracyjnej musi bądź wszcząć po uprawnymocnieniu się zajęcia (w siedem dni od chwili doręczenia zarządzenia osobom zainteresowanym, gdy zaś tych jest więcej, po upływie siedmiu dni od chwili doręczenia tej osobie, która zarządzenie otrzymała ostatnia art. 58), dochodzenia karne (art. 59) bądź też może dojść do przekonania, że zarządzenie władzy administracyjnej jest niezasadne i wówczas winien postępowanie we własnym zakresie umorzyć, po ewentualnym przeprowadzeniu dochodzeń.

Może on to uczynić z uwagi na uprawnienie, a nawet obowiązek wszczęcia dochodzeń, dochodzenia bowiem nie muszą prowadzić do aktu oskarżenia, lecz mogą też wykazać bezzasadność zarzutu, co oczywiście z mocy przepisów kodeksu postępowania karnego skutkuje umorzenie sprawy.

Art. 58. (1) Na zarządzenie władzy administracji ogólnej lub postanowienie prokuratora, dotyczące zajęcia, służy interesowanemu zażalenie.

(2) Zażalenie wnosi się do władzy, która dokonała zajęcia, w terminie zawitym siedmiodniowym.

(3) Jeżeli władza, której złożono zażalenie, uzna je za zasadne, to sama uchyla swe zarządzenie lub postanowienie i zwalnia druk spod zajęcia, a w przeciwnym razie — przesyła zażalenie wraz z aktami do właściwego sądu okręgowego w ciągu 48 godzin od jego wpłynięcia.

(4) Sąd okręgowy rozpoznaje zażalenie w ciągu 14 dni od jego wpłynięcia, na posiedzeniu niejawnym.

(1) Interesowanym jest tu autor, wydawca, drukarz, księgarz, redaktor, osoba finansująca wydawnictwo, słowem, każdy kto wykaże, że zajęcie druku spowoduje dla niego szkodę. Ustawa kręgu tych osób bliżej nie określa i tylko z brzmienia art. 55 możnaby wnioskować, że w pierwszej linii za osoby zainteresowane uważać należy wydawcę, drukarza i redaktora, to też im tylko doręcza się postanowienie lub zarządzenie o zajęciu. Inne osoby, które mogą się wykazać zainteresowaniem w sprawie, mogą występować z zażaleniem, mimo, że nie otrzymały zarządzenia o zajęciu. Zaznaczyć należy, że zażalenie służy jedynie na postanowienie prokuratora lub zarządzenie władzy administracyjnej, nie służy natomiast na postanowienie sądu, który zawsze decyduje ostatecznie.

(2) Ponieważ zarządzenie lub postanowienie o zajęciu doręcza się kilku osobom (art. 55), termin do złożenia zażalenia będzie dla każdej z nich biegł od chwili, w której danej osobie postanowienie lub zarządzenie doręczono, samo zaś postanowienie lub zarządzenie urośnie w moc prawa dopiero po upływie czasokresu siedmiu dni, licząc od chwili doręczenia tej osobie, której doręczenia dokonano najpóźniej.

Ponieważ jednak zażalenie złożyć mogą nie tylko osoby, wymienione w art. 55, lecz wogóle „interesowani”, co wynika z porównania określenia tych przez art. 55 i 58, pkt. 1, krąg tych ostatnich może być większy i prawo złożenia zażalenia

służy im także, mimo że postanowienia lub zarządzenia nie otrzymali.

Powstaje kwestia, od kiedy liczyć należy w stosunku do nich siedmiodniowy czasokres zawity i wydaje się słusznym, że należy liczyć go od chwili doręczenia zarządzenia lub postanowienia ostatniej osobie, wymienionej w art. 55, nie można bowiem z jednej strony uważać, że czasokres ten wobec braku zażalenia wogóle biec nie rozpoczął, prowadziłoby to bowiem do absurdu, z drugiej zaś nie ma sposobu inego określenia początku tego czasokresu.

Władza administracyjna lub inna, wydająca postanowienie lub zarządzenie o zajęciu, zna wydawcę, drukarza i redaktora i może im zarządzenie lub postanowienie doręczyć, nie może jednak znać innych osób zainteresowanych, które wobec tego muszą same swych interesów pilnować, być w kontakcie z osobami wymienionymi w art. 55 i na zajęcie natychmiast zareagować zażaleniem, jeśli uważają, że godzi w ich prawa.

Wniesienie zażalenia następuje wprost do władzy, która zajęcia dokonała (wydała postanowienie lub zarządzenie o zajęciu, bo dokładnie biorąc, samo „dokonanie zajęcia” w dosłownym brzmieniu odbywa się z reguły przez władzę administracyjną, (która bądź z własnej inicjatywy, bądź na zarządzenie prokuratora lub sądu druk zajmuje).

(3) Władza, która wydała decyzję o zajęciu, bada złożone zażalenia, przyczem może się zdarzyć, że na jedną decyzję wpłynie kilka zażeń (od osób z art. 55 lub „zainteresowanych” z art. 58) i jedno z nich może być uznane za zasadne, inne zaś za bezzasadne. Oczywiście uznanie jednego z nich

za zasadne powoduje uchylenie zajęcia we własnym zakresie, bez względu na niezasadność innych zażaleń.

Termin 48 godzin do przesłania akt sprawy sądowi w razie uznania zażalenia za niezasadne ma znaczenie instrukcyjne i niedochowanie go rodzi jedynie odpowiedzialność danej władzy w drodze nadzoru służbowego, pozostając bez wpływu na sam tok sprawy.

(4) Tryb załatwienia sprawy przez sąd na posiedzeniu niejawnym regulują przepisy art. 49 i następnych kodeksu postępowania karnego, dotyczące posiedzeń niejawnych. Termin 14 dni ma tu znaczenie zasadnicze, jego naruszenie powoduje bowiem ustanie zajęcia z mocy samego prawa (art. 67 ust. d).

Art. 59. (1) W ciągu 14 dni od uprawomocnienia się postanowienia lub zarządzenia o zajęciu druku, prokurator obowiązany jest bądź wnieść do sądu akt oskarżenia, bądź złożyć wniosek o wszczęcie śledztwa, bądź też wszcząć dochodzenie.

(2) Zajęcie druku może trwać trwać w toku dochodzenia najwyżej 2 miesiące. Na uzasadniony wniosek wniosek sąd może przedłużyć zajęcie jeszcze najwyżej o miesiąc.

(3) Zajęcie druku może trwać w toku śledztwa, łącznie z dochodzeniem, najwyżej 6 miesięcy. Sąd może przedłużyć zajęcie na czas określony tylko wtedy, gdy zachodzi konieczność dokonania czynności śledczych za granicą, albo gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy uzna, że śledztwa w terminie sześciomiesięcznym nie można było ukończyć.

(1) Przepis ten reguluje obowiązki prokuratora po uprawomocnieniu się zarządzenia lub postanowienia o zajęciu. Uprawomocnienie to jest wyrokiem albo oddalenia zażalenia na decyzję o zajęciu, albo tylko upływu czasokresu do złożenia tego zażalenia bez złożenia go przez osoby wymienione w art. 55 lub 58. W ciągu 15 dni od tej chwili (daty doręczenia prokuratorowi postanowienia sądu o oddaleniu zażalenia lub oznajmienia go obecnemu na posiedzeniu niejawnym prokuratorowi (art. 52 kpk), bądź też od chwili upływu siedmiodniowego czasokresu liczonego od doręczenia decyzji ostatniej z osób wymienionych w art. 55), który to termin jest zawity (art. 67 ustęp c), prokurator winien wszcząć postępowanie karne bądź przez złożenie do sądu aktu oskarżenia, bądź też przez złożenie wniosku o wszczęcie śledztwa lub wszczęcie dochodzeń.

W wyborze jednego z tych trzech sposobów wdrożenia postępowania karnego prokurator nie jest krępowany, byle tylko jeden z nich obrał, o ile nie zamierza skorzystać z przepisu art. 60 i dochodzenie umorzyć (art. 248 kpk) lub złożyć wniosek o umorzenie śledztwa (art. 275 kpk).

(2) Termin dwu miesięcy, mogący ulec przedłużeniu przez sąd do trzech miesięcy ma to znaczenie, że jeśli w tym okresie dochodzenia nie zostaną ukończone, zajęcie z mocy prawa ustaje i druk może być rozpowszechniony. Postanowienie sądu, przedłużające zajęcie o dalszy miesiąc musi być zainteresowanym doręczony, bo wynika to z brzmienia art. 55, ale ponieważ jest postanowieniem sądu, nie służy na nie zażalenie.

(3) To samo znaczenie ma termin sześciomiesięczny, obejmujący dochodzenie wraz ze śledztwem, mogący być przedłużony przez sąd na czas określony ściśle w postanowieniu o przedłużeniu, ale nie określony co do górnej granicy przez ustawę), o ile zajdą okoliczności, w tym przepisie ustawy wymienione. Przedłużenie to więc może trwać czas dowolny, uznany przez sąd za konieczny i w postanowieniu wymieniony. I tu niema prawa żalenia.

Art. 60. Dochodzenie lub śledztwo można również umorzyć, gdy zachodzi przypadek mniejszej wagi lub gdy druk nie był rozpowszechniony.

Umorzenie dochodzenia następuje przez prokuratora (art. 248 kpk), śledztwa przez sędziego śledczego (art. 275 kpk), a przyczyną umorzenia, prócz przyczyn z kodeksu postępowania karnego (art. 3 kpk) może być okoliczność znana tylko prawu prasowemu, stanowiąca niejako wyłom w doktrynie, a mianowicie, gdy zachodzi przypadek mniejszej wagi (starorzymskie „de minimis non curat praetor”) lub gdy druk nie był rozpowszechniony (a więc przestępstwo zostało usiłowane, ale dzięki wczesnemu zajęciu druku nie powstała szkoda dla interesu publicznego lub prywatnego).

Ocena tych okoliczności leży w sferze swobodnego uznania władzy, która na podstawie art. 60 postępowania umarza i postanowienie takie nie może być zaskarżone.

Umorzenie z mocy art. 60 dopuszczalne jest jednak jedynie w czasie śledztwa lub dochodzenia, nigdy zaś przez Sąd po wniesieniu aktu oskarżenia, bo wówczas już musi dojść do wyroku.

Art. 61. (1) Jeżeli sądowi znani są autor, wydawca, redaktor, zarządzający zakładem graficznym i składem druków, lub osoby majątkowo odpowiedzialne za oskarżonego, oraz wiadome jest ich miejsce zamieszkania, zawiadamia się o rozprawie w sprawie o przestępstwo prasowe, oprócz stron, ponadto także te osoby.

(2) Osobom tym służą prawa oskarżonego, natomiast ich jednak nie wstrzymuje postępowania i wydania wyroku, którego w tym przypadku nie uważa się względem nich za zaoczny.

(1) Osoby określone tutaj nie są identyczne z osobami „interesowanymi” z art. 58, bo tam nie są one bliżej oznaczone, tu zaś prócz autora, redaktora, wydawcy, drukarza i księgarza, a więc osób dobrze znanych nam z prawa prasowego, mowa jest jedynie o „osobach materialnie odpowiedzialnych za oskarżonego”, które mogą się rekrutować albo z pośród wyżej wymienionych (np. wydawca za redaktora) albo też z poza tego grona (np. osoba, która gwarantowała za zobowiązania redaktora).

Sądowi osoby te mogą być znane z tego, że skorzystały ze swych uprawnień z art. 58, mogą być znane z akt sprawy, relacji innych władz, a nawet ze znajomości warunków lokalnych, zawiadomienie ich o terminie rozprawy jednak nie jest jednym z wymogów procesowych, choćby były one znane, z uwagi na korzystanie z przepisu art. 58, to też brak zawiadomienia lub dowodu doręczenia nie skutkuje konieczności ani obowiązku odroczenia rozprawy.

Osoby te, jako zainteresowane, ale nie poddające się odpowiedzialności z prawa prasowego,

winny same dbać o swoje interesy i utrzymywać kontakt z tymi, którzy mogą być w sprawie oskarżonymi, jeśli zaś ustawa wskazuje je jako uprawnione do występowania na rozprawie, czyni to dla umożliwienia im obrony swych interesów, co ułatwia zawiadomienie ich o terminie rozprawy, jeśli sąd ma tę możliwość.

Wynika jednak z tego także, że osoby te, o ile należycie wykażą swe zainteresowanie, mogą brać udział w rozprawie, mimo, że nie zostały o jej terminie przez sąd zawiadomione.

(2) Zakres uprawnień, tym osobom przysługujących określony jest przepisami kodeksu postępowania karnego, dotyczącymi oskarżonego (art. 79 i następne), bo wszystkie postanowienia tego kodeksu, dotyczące się oskarżonego w różnych stadiach postępowania karnego mają zastosowanie do tych osób, z tą tylko różnicą, że w razie ich nieobecności sąd przechodzi nad nimi wogóle do porządku dziennego.

Art. 62. (1) Wniosek o przyznanie nawiazki złożyć należy najpóźniej przed rozpoczęciem rozprawy głównej w sądzie pierwszej instancji.

(2) Nie można łączyć wniosku o nawiazkę z powództwem cywilnym w postępowaniu karnym.

(1) Analogicznie do obowiązku zgłoszenia powództwa cywilnego (art. 74 kpk) mimo, że kodeks postępowania karnego używa określenia „przy rozpoczęciu rozprawy głównej”, prawo prasowe zaś terminu „przed rozpoczęciem rozprawy głównej”, co jednak sprowadza się do tego samego w praktyce.

(2) Nawiazka z art. 37 jest zadośćuczynieniem za wyrządzoną szkodę moralną, a roszczenie powództwa cywilnego z art. 74 kodeksu postępowania karnego oparte jest na roszczeniu majątkowym, łączenie jednak tych dwu roszczeń w postępowaniu karnym jest niewskazane procesowo, bo obciążałoby nadmiernie postępowanie to sprawami z winą związanymi tylko ubocznie.

ROZDZIAŁ IX.

Postępowanie przedmiotowe

Art. 63. Sąd orzeka w osobnym postępowaniu konfiskatę druku, gdy treść druku zawiera znamiona przestępstwa, a postępowanie przeciwko sprawcy zostało umorzone lub zawieszone.

Konfiskata druku związana jest normalnie z orzeczeniem skazującym winnego za przestępstwo prasowe, może jednak nastąpić niezależnie od ścigania winnego w tzw. postępowaniu przedmiotowym, które ma na celu zapobieżenie szkodzie, jaka mogłaby wyniknąć z powodu rozpowszechnienia druku, niezależnie od tego, czy sprawcę spotka kara czy nie.

Postępowanie przedmiotowe dopuszczalne jest jedynie wówczas, jeżeli postępowanie karne przeciw sprawcy przestępstwa prasowego zostało umorzone lub zawieszone, a przedmiotem jego może być tylko sprawa konfiskaty druku (art. 38 ust. 1).

Umorzenie postępowania może mieć oparcie w przepisach kodeksu postępowania karnego (art. 3 kpk) lub prawa prasowego (art. 60), w obu jednak wypadkach usuwa osobę sprawcy z widowni raz na zawsze, pozostawiając jedynie druk, któ-

rym zajmie się postępowanie przedmiotowe, tak nazwane dlatego, ponieważ godzi nie w osobę, lecz w przedmiot, jakim jest właśnie druk.

Zawieszenie postępowania znajduje swe oparcie również w przepisach kodeksu postępowania karnego (art. 5 kpk) i jest spowodowane przez czasową niemożność wszczęcia lub dalszego prowadzenia postępowania karnego przeciw osobie sprawcy, usuwając jego osobę na bliżej nieokreślony czas z widowni, wobec czego postępowanie przedmiotowe zwraca się przeciw drukowi.

Art. 64. (1) Prokurator obowiązany jest w ciągu miesiąca wystąpić do sądu z wnioskiem o orzeczenie konfiskaty.

(2) Termin ten liczy się:

- a) w przypadku umorzenia dochodzenia lub śledztwa — od daty uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu;
- b) w przypadku zawieszenia postępowania — od daty wydania postanowienia o zawieszeniu.

(1) Inicjatywa do wszczęcia tego postępowania leży w ręku prokuratora, który ma na to mieścić czasu, termin ten jest zawity (art. 67 ust. c) i złożenie wniosku po tym terminie jest bez znaczenia prawnego, bo zajęcie ustaje z mocy samego prawa.

(2) W przypadku umorzenia postępowania termin liczy się dopiero od dnia prawomocności tego postanowienia, bo postanowienie to może być przed tą datą zaskarżone zażaleniem i uchylone, natomiast postanowienie o zawieszeniu postępo-

wania zapada na wniosek prokuratora, bo oskarżony albo jest np. chory umysłowo, albo nie może być ujęty, więc nie trzeba tu czekać na uprawomocnienie się tego postanowienia, jako że niema kto go zaskarżyć zażaleniem.

Art. 65. (1) Wniosek o orzeczenie konfiskaty zajętego druku rozstrzyga sąd okręgowy na posiedzeniu niejawnym.

(2) Osoby, uprawnione do żądania odszkodowania w razie uchylenia zajęcia, zawiadamia się o terminie posiedzenia, jeżeli znane są sądowi i wiadome jest ich miejsce zamieszkania. Osoby te mogą brać udział w posiedzeniu oraz mają prawa strony.

(3) Na postanowienie sądu służy zażalenie.

(4) Postanowienie orzekające konfiskatę wywiesza się w sądzie.

(5) Jeżeli osoba interesowana nie była wezwana na posiedzenie i nie brała w nim udziału, natenczas wnieść może zażalenie w terminie zawitym czternastodniowym od daty wywieszenia postanowienia w sądzie.

(1) Postępowanie przedmiotowe toczy się w formie niejawnej, odbiegającej jednak od zwyczajnej co wynika z punktu 2 art. 65, w każdym razie jednak orzeczenie o konfiskacie ma formę postanowienia, a nie wyroku.

(2) Osoby „zainteresowane” nie są i tutaj bliżej określone, bo ustawa mówi tylko o „uprawnieniu do żądania odszkodowania w razie uchylenia zajęcia”. Należać tu więc będzie w pierwszej linii wydawca, drukarz, ewentualnie redaktor, a dalej inne osoby, a zwłaszcza te, które w toku po-

stępowania o zajęcie wykazały swój interes w sprawie.

Zawiadomienie tych osób następuje jedynie w miarę możliwości, niezawiadomienie ich więc lub nieobecność nie mają wpływu na tok sprawy. Jeśli jednak osoby te się jawną, biorą udział w posiedzeniu niejawnym i to z prawem strony, mogą więc zabierać głos, zgłaszać wnioski i składać zażalenia na postanowienie. Mogą też być zastąpione przez adwokata lub występować razem z nim.

(3) Zażalenie to kieruje się za pośrednictwem sądu okręgowego do sądu apelacyjnego jako instancji zażaleniowej.

(4) Wywieszenie postanowienia o konfiskacie jest obowiązkowe, nawet jeśli w posiedzeniu niejawnym brali udział zainteresowani, bo nie wiadomo, czy prócz nich nie ma innych osób zainteresowanych, które o posiedzeniu nie miały wiadomości. Wywieszenie to winno trwać dni 14, co wynika z punktu 5 art. 65, bo po upływie tego czasu postanowienie urasta w moc prawa, dalsze więc jego wywieszenie byłoby bezcelowe.

(5) Normalnie termin do złożenia zażalenia wynosi siedem dni od chwili ogłoszenia postanowienia na posiedzeniu niejawnym (art. 58 prawa prasowego, art. 52,222 kpk) dla osób, które w posiedzeniu tym brały udział, albo też zostały o posiedzeniu prawidłowo zawiadomione, ale udziału nie wzięły. Termin czternastodniowy dotyczy jedynie tych osób, które o posiedzeniu nie zostały zawiadomione i w nim udziału nie wzięły.

Art. 66. (1) Sąd orzeka w osobnym postępowaniu zawieszenie czasopisma stosownie do art.

39 ust. (1), jeżeli zachodzą warunki określone w tym przepisie, a postępowanie przeciwko sprawcy zawieszono, albo je umorzono wskutek śmierci, przedawnienia lub innej okoliczności wyłączającej ściganie.

(2) Przepisy art. 64 i 65 stosuje się odpowiednio.

(1) Postępowanie przedmiotowe może dotyczyć także sprawy zawieszenia czasopisma, jeśli spełnią się wymogi art. 39, ale sprawcy nie można osiągnąć z powodu konieczności zawieszenia lub umorzenia postępowania.

(2) Postępowanie w wypadku zawieszenia czasopisma w trybie postępowania przedmiotowego jest analogiczne do postępowania celem orzeczenia konfiskaty.

ROZDZIAŁ X.

Upadek zajęcia i odszkodowanie za zajęcie druku.

Art. 67. Zajęcie druku ustaje i nie może być ponownie zarządzone:

- a) jeżeli postanowienie lub zarządzenie o zajęciu zostało cołnięte (art. 58 ust. (3);
- b) jeżeli sąd uchyli zajęcie;
- c) jeżeli prokurator nie przedsięwzięmie w przepisany termin czynności, określonych w art. 59 ust. (1) lub w art. 64;
- d) jeżeli upłyną terminy, określone w art. 58 ust. (4) oraz w art. 59 ust. (2) lub (3);

e) jeżeli sąd orzeknie prawomocnie niedopuszczalność konfiskaty druku.

Zajęcie druku ustaje zasadniczo z mocy prawa, bez potrzeby jakiegokolwiek orzeczenia w tym kierunku i przez żadną władzę nie może być ponownie zarządzone (odmiennie od przypadku z art. 56).

a) tu zajęcie druku ustaje na mocy zarządzenia lub postanowienia, uchylającego zajęcie,

b) na mocy postanowienia sądu,

c) z mocy samego prawa, bez potrzeby jakiegokolwiek postanowienia lub zarządzenia, przez samo zaniechanie odpowiednich czynności prokuratora w określonym przez ustawę czasokresie 14 dni z art. 59 lub miesiąca z art. 64. Jeśli więc prokurator w tym terminie czynności ustawą określonych nie przedsięwzię, zajęcie ustaje z mocy samego prawa i nie może być ponownie przez żadną władzę zarządzone,

d) również z mocy samego prawa, podobnie jak pod c) w razie upływu terminów,

e) przez prawomocne orzeczenie sądowe, stwierdzające niedopuszczalność konfiskaty (w postępowaniu zwyczajnym lub przedmiotowym).

Art. 68. (1) Jeżeli zajęcie ustało, a nie toczy się postępowanie, w którym można orzec konfiskatę, albo jeżeli sąd prawomocnie orzekł niedopuszczalność konfiskaty druku, natenczas poszkodowany może żądać odszkodowania od Skarbu Państwa w wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów wydania zajętych egzemplarzy druku, jednak nie powyżej ich hurtowej ceny sprzedaży.

(2) Pozew wnieść można w ciągu 3 miesięcy od ustania zajęcia lub prawomocnego ukończenia postępowania.

(3) Jeżeli zajęcia dokonano na wniosek oskarżyciela prywatnego, odszkodowanie należy się od niego.

(1) Gdy zajęcie ustaje w sposób określony w art. 67 albo sąd orzeka niedopuszczalność konfiskaty, to wynika z tego, że decyzja o zajęciu była niesłuszna, co rodzi dla obywatela uprawnienie do żądania odszkodowania od Skarbu Państwa.

Odszkodowanie to obejmuje tylko rzeczywiście poniesione koszty, nie zaś utracony zysk, a więc koszt druku zajętych egzemplarzy, roszczenie to jednak nie może przekraczać ich hurtowej ceny sprzedaży. Na koszt wydania np. czasopisma składa się bowiem szereg czynników, jak koszt samego papieru i druku, honoraria i płace, podatki, świadczenia, amortyzacja i oprocentowanie kapitału, i dopiero wszystkie te czynniki razem wzięte dają podstawę do obliczenia ceny sprzedaży w hurcie tak, by wydawnictwo nie pracowało ze stratą.

Otóż roszczenie odszkodowawcze może mieć jako dolną granicę koszt papieru i druku zajętych egzemplarzy, jako górną zaś ich cenę hurtową, wykazanie zaś tych strat i ich wysokości musi nastąpić w drodze pozwu do sądu cywilnego.

(2) Odmiennie od zasad prawa cywilnego roszczenie odszkodowawcze przedawnia się tu już w trzech miesiącach.

(3) Oskarżyciel prywatny odpowiada za skutki zajęcia, spowodowane jego wnioskiem i on będzie w sporze cywilnym pozwanym.

ROZDZIAŁ XI.

Przepisy przejściowe i końcowe

Art. 69. Czynności, przekazane niniejszym dekretem powiatowym władzom administracji ogólnej, spełniają na obszarze m. St. Warszawy Komisarz Rządu, a na obszarze powiatów miejskich — starostowie grodzcy.

Zasadniczo czynności administracyjne wykonywają starostowie, a to powiatowi lub grodzcy, wyjątek stanowi Warszawa, gdzie agendy te leżą nie w ręku starostów grodzkich, lecz są scentralizowane w ręku Komisarza Rządu.

Art. 70. (1) Przedsiębiorstwa wydawnicze książek, czynne w chwili wejścia w życie niniejszego dekretu, powinny ustanowić zarządzających w ciągu 3-ch miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszego dekretu.

(2) W tym samym terminie osoby, trudniące się uliczną sprzedażą druków, powinny uczynić zadość przepisom art. 9 i 21.

Termin ten w chwili ukazania się niniejszego komentarza już minął, więc omawianie sposobu przystosowania się do postanowień dekretu jest bezprzedmiotowe.

Art. 71. Sprawy o przestępstwa prasowe, wszczęte przed dniem wejścia w życie niniejszego dekretu, toczą się do końca według przepisów dotychczasowych.

Sprawę należy uważać za wszczętą z chwilą dokonania pierwszej czynności powołanej do tego

władzy, a skierowanej przeciw osobie oskarżonego lub danemu drukowi.

Art. 72. (1) Z dniem wejścia w życie niniejszego dekretu tracą moc przepisy dotyczące przedmiotów w nim unormowanych, a w szczególności:

I. 1) ustawa prasowa z dnia 17 grudnia 1862 r. (Dz. u. p. austr. z 1863 r. Nr. 6);

2) obowiązujące jeszcze przepisy ustawy z dnia 15 października 1868 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 142);

3) ustawa z dnia 9 lipca 1894 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 161);

4) cesarskie rozporządzenie z dnia 11 sierpnia 1914 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 215);

5) rozdział XXVII ustawy o postępowaniu karnym z dnia 23 maja 1873 roku (Dz. u. p. austr. Nr. 119);

II. 6) ustawa prasowa z dnia 7 maja 1874 roku (Dz. U. Rz. str. 65);

7) rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 1 czerwca 1921 r. w przedmiocie obowiązkowego dostarczania bezpłatnych egzemplarzy druków (Dz. Urzęd. Nr. 20, poz. 137);

III. 8) dekret z dnia 7 lutego 1919 roku w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. P. P. P. Nr. 14, poz. 186);

9) Dekret z dnia 7 lutego 1919, w przedmiocie tymczasowych przepisów o zakładach drukarskich i składach druków (Dz. P. P. P. Nr. 14, poz. 146), z wyjątkiem art. 10 ust. I;

10) następujące artykuły kodeksu karnego 1903 r.: 293 ust. 2 i 4, 293a, 294, 294a, 296, 297, 298, 299, 300, 303, 303a, 304, 305, 306, 307, 308, 309.

(2) Pozostają w mocy przepisy dotyczące prasy, zawarte w ustawach przemysłowych i handlowych, w ustawach o stanie wyjątkowym i wojennym oraz w ustawie z dnia 18 marca 1932 r. o bezpłatnym dostarczaniu druków dla celów bibliotecznych i urzędowej rejestracji Dz. U. R. P. Nr 33, poz. 347).

Z chwilą wejścia w życie prawa prasowego tracą moc wszystkie ustawy dzielnicowe, dotyczące spraw prasowych, z wyjątkiem ustaw polskich, określonych w ustępie III. 2 i 9 art. 72, mających luźny tylko związek z tymi sprawami. W ten sposób unifikacja jest zupełna.

Art. 73. W art. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno - administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 365) umieszcza się po ustępie pierwszym nowy ustęp treści następującej:

„Wykroczenia, choćby wyraźnie przekazane ustawą orzecznictwu władz administracyjnych, należą jednak do wyłącznej właściwości sądów, jeżeli popełnione zostały w treści druku“.

Ta zmiana przepisu art. 1 postępowania karno-administracyjnego poddaje orzecznictwu sądów wszelkie wykroczenia, popełnione treścią druku, choćby wyraźnie były przekazane orzecznictwu władz administracyjnych, co usunie wszelkie wątpliwości kompetencyjne, bo decydować będzie wyłącznie okoliczność, czy dany czyn popełniony

został treścią druku. Cały szereg działań karalnych, wymienionych w prawie o wykroczeniach może być popełniony treścią druku i sprawy o te działania wówczas znajdują się na wokandzie sądowej.

Art. 74. Wykonanie niniejszego dekretu porucza się Prezesowi Rady Ministrów, Ministrom: Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych, oraz innym właściwym ministrom.

Art. 75. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem 28 listopada 1938 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki
Prezes Rady Ministrów
i Minister Spraw Wewnętrznych:
Sławoj Składkowski
Minister Sprawiedliwości:
W. Grabowski



Załącznik.

ROZPORZĄDZENIE

Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 listopada 1938 r. o ustaleniu wzoru książki druków dla zakładów graficznych.

(Dz. U. R. P. Nr 96/38, poz. 647).

Na podstawie art. 12, ust. (3) prawa prasowego (Dz. U. R. P. z 1938 Nr 89, poz. 608), zarządzam co następuje:

§ 1. Księga druków, wykonywanych przez zakład graficzny, ma być prowadzona według załączonego wzoru.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1939 r.

Załącznik do rozporząd. Min. Spraw Wewn. z dnia 30 listopada 1938 r. (poz. 647).

W z ó r

(stronica pierwsza)

K s i ę g a D r u k ó w

wykonywanych w zakładzie graficznym

w
(miejscowości)

przy ul. nr

(stronica druga i następne)

L. p.	Data przyjęcia zamówienia	Nazwisko, imię i adres zamawiającego	Tytuł wykonywanego druku i autor	Wydawca i jego adres	Liczba odbijanych egzemplarzy	Format druku	Data dostarczenia władzom egzemplarzy obowiązkowych
1	2	3	4	5	6	7	8

(stronica ostatnia)

Niniejsza księga zawiera kart,
(ilość)
oznaczonych numerami bieżącymi od
do włącznie oraz przesnurowanych,
przy czym końce sznurów są związane pieczęcią
lakową Starostwa

(Komisariatu Rządu na m. st. Warszawę)

Podpis (władzy)

....., dnia 19..... r.

SKOROWIDZ

Rozdział		Str.
I.	Przepisy ogólne	5
„	II. O drukach	9
„	III. O zakładach graficznych i składach druków	12
„	IV. O czasopiśmie	16
„	V. O wydawaniu książek	26
„	VI. O sprostowaniach, komunikatach i ogłoszeniach urzędowych	27
„	VII. Przestępstwa prasowe	39
„	VIII. O postępowaniu w sprawach o przestępstwa prasowe	63
„	IX. Postępowanie przedmiotowe	73
„	X. Upadek zajęcia i odszkodowanie za zajęcie druku	87
„	XI. Przepisy przejściowe i końcowe	90
	Rozporządzenie o ustaleniu wzoru księgi druków dla zakładów graficznych	94

KSIEGARNIA Wł. Wilak - Poznań, ul. Podgórna 10

Telefon nr 10-11

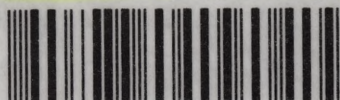
P. K. O. 201 355

poleca

Cyprian T. Dr — Prawo prasowe	2,75
Dobierzewski i Pęski — Dekret o podatku od lokali	1,—
Gawlas i Jonsik — Prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym	8,—
Glik St. — Komis i agentura pod względem podatkowym i buchalteryjnym	5,—
Gottowt Z. — Linotyp opr. płóc.	12,—
Górski J. Dr — Przygotowanie umowy w świetle kodeksu zobowiązań	6,—
Hauswald — Organizacja i Zarząd	7,—
Howorka — Nowe przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych	1,20
„ — Prawo wekslowe i czekowe brosz. 2,50 opr.	3,50
„ — Ustawa o ochronie lokatorów	1,50
„ — Najem	1,50
„ — Ulgi dla rolników	2,—
„ — Krótki zarys prawa cywilnego	4,50
„ — Krótki zarys zobowiązań	2,—
Hryniewicz J. Dr — Krótki zarys prawa handlowego obowiązującego w Polsce	3,—
Hryniewicz J. Dr — Krótki zarys polskiego prawa upadłościowego oraz polskiego prawa o postępowaniu układowym	2,—
Jonsik S. O. — Jak sporządzić testament	2,—
Kamrowski i Rzepecki — Ordynacja i ustawy podatkowe brosz. 3,— opr.	4,—
Kodeks handlowy brosz. 2,— opr.	3,—
Kodeks karny	1,—
Kodeks postępowania cywilnego	3,—
Kodeks postępowania karnego	1,50
Kodeks zobowiązań brosz. 1,60 opr. płóc.	2,40
Kołodziej T. mgr — Przepisy o dostawach i robotach	1,50
Lulek T. Prof. — Rewizja bilansów spółek akcyjnych	3,—
Łebski T. adw. — Ustawa o wykonaniu reformy rolnej brosz. 5,— opr.	6,—
Madey J. A. Dr — Sprzedażoznawstwo	2,50
Mastyński — Skorowidz rzeczowy do Dziennika Ustaw R. P. lata 1918—1926	12,50
Ordynacja podatkowa z rozp. wyk.	1,60

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

CM KEK 317008



000-317008-00-0

Prawo o ustroju ad	
Prawo wekslowe i	
Razowski M. — P	
skarbowych wyd	
Rzepecki — Prawo	
dzialno	
" — Ustawa	
z 1934	
" — Przepisy	
dotyczące podróżujących agentów i	
przedstawicieli handlowych	3,80
" — Tabela potrąceń podatku dochodowego	
od uposażeń dla zarobków wypłacanych	
miesięcznie	1,—
dla zarobków wypłacanych tygodniowo	0,70
Scheffs M. — Bilans kupiecki i podatkowy	4,—
" — Księgowość podwójna czy pojedyncza	4,—
" — Oznaczenie wartości przedmiotów bi-	
lansowych	7,—
" — Z historii księgowości	9,—
Schroeder — Druk książek i czasopism	25,—
Sierakowski — Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym	
funkcjonariuszów państwowych i zawodowych	
wojskowych	1,50
Skalski — Zasady inwentaryzowania i bilansowania	
brosz. 4,50	opr. 6,50
" — Ocena działalności przedsiębiorstw na	
podstawie zamknięć rachunkowych	
brosz. 5,—	7,—
Segall — Państwowy podatek od uboju	2,—
Szczawiński Z. — Państwowy podatek dochodowy	4,50
Szczudłowski — Podatek od nieruchomości	1,20
Taedling B. Dr — Prawo o sądach pracy	1,50
Tabela opłat adwokackich	0,50
Ulgi inwestycyjne — Zarys i ustawa	1,20
Ustawa o ochronie lokatorów	0,50
Ustawa o opłatach stemplowych	brosz. 2,— opr. 3,—
Więckowski — Postępowanie nakazowe i upomi-	
nawcze	1,50
Wiśniewski — Podatek dochodowy od uposażeń	2,50
Witowski J. Inż. — Podstawy zarządzania przedsię-	
biorstwem	opr. 12,—